



wiadomości sąsiedzkie  
**STARA MIŁOSNA**

ISSN 1509-0833

Październik 2009 r.  
[www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl)

**Nr 107**

• **Zapraszamy poszukiwaczy skarbów – str. 14**

• **Relacja z Balu 10-lecia Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna – str. 19**

• **Rondo Bezimiennego Zdobywcy Szos – str. 16**







## Jesienny spacer za miastem

Jesienią wszystkie parki Warszawy, a jest ich ponad 80, wyglądają urokliwie, szczególnie w ciepłe i pogodne dni. Te najpiękniejsze kuszą nas wiekowym drzewostanem, zadbanymi alejkami i niepowtarzalnym klimatem. Mamy je na wyciągnięcie ręki, zawsze znajdzie się chwila by tam zawitać. W weekend, kiedy mamy więcej czasu warto zatem wybrać się za miasto i odwiedzić inne malownicze miejsca: parki botaniczne oraz arboreta, zwane również parkami dendrologicznymi. Od innych parków



Fot. 1. Leśne powierzchnie doświadczalne (źródło internetowe).

wyróżnia je bardziej naukowo-dydaktyczny charakter. Znajduje się w nich wiele ciekawych kolekcji gatunków flory ojczyściej i nie tylko. Wiele z tych gatunków to okazy unikatowe lub chronione – podczas spaceru mamy okazję obejrzeć w naturalnych warunkach.

Wybierając cel naszej podróży nie możemy nie wziąć pod uwagę arboretum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Rogowie. Arboretum położone jest na terenie województwa łódz-

kiego, w powiecie brzezińskim, w gminie Rogów. Odległość od Warszawy wynosi około 100 km, od Łodzi – 40 km. Jest to jeden z największych tego typu ogrodów w Polsce (o powierzchni 53,76 ha) a ponadto, obok Arboretum Kórnickiego i ogrodów botanicznych w Warszawskim Powsinie i Wrocławiu, jest to największa kolekcja drzew i krzewów w Polsce, choć najmniej z nich wszystkich znana. Ma ono postać parku leśnego, bez dużych powierzchni trawników i otwartych przestrzeni, za to z gęstwiną krzewów i drzew. Składa się z trzech części: kolekcji dendrologicznych, alpinarium i leśnych powierzchni doświadczalnych. Kolekcje dendrologiczne drzew i krzewów, które stanowią, obok alpinarium, największą atrakcję tego leśnego ogrodu obejmują ok. 2400 gatunków i odmian. Wszystkie stare sosny, dęby, graby i inne drzewa będące szkieletem ogrodu to pozostałości po lesie, na terenie którego ponad 75 lat temu powstało Arboretum. W parku znajdziemy duży zbiór roślin ozdobnych, tj. krzewuszkę, żylistki, jaśminowce, tawuły, magnolie, jałowce, żywotniki, które zostały sprowadzone z Kórnik, Krakowa, Warszawy a nawet z zagranicy m.in. z Berlina.

Najlepszym momentem na wycieczkę do Rogowa jest wiosna, kiedy zieleń budzi się do życia a park obsypany jest kwiatami azalii i magnolii, oraz jesień. Już w pierwszej połowie października



Fot. 2. Kolekcje roślin drzewiastych w jesiennym szacie – klony (źródło internetowe).

w arboretum zaczyna się prawdziwa burza barw. Pierwsze skrzypce grają tu klony (*Acer sp.*) z pięknie przebarwianymi się klapowanymi liśćmi, w kolorach od żółci do ognistej czerwieni. Barwny obraz dopełniają m.in. krzewy z rodziny oczarowatych – *Hamamelidaceae*. Warto wspomnieć w tym miejscu, że Arboretum posiada największą kolekcję klonów w tej części Europy i jedną z najbogatszych na świecie!



Fot. 3. Malownicze alejki spacerowe (źródło internetowe).

Spacerując w gęstwinie tajemniczych, dzikich alejek możemy nie tylko doskonale wypocząć, ale też wynieść z naszej wędrówki trochę ciekawej wiedzy przyrodniczej. Dodatkową atrakcją są organizowane przez Arboretum ogniska z pieczeniem kiełbasek, przejażdżki zabytkową kolejką wąskotorową, pouczające lekcje o tematyce przyrodniczo-leśnej oraz możliwość zwiedzania Muzeum Lasu i Drewna.

Jeszcze w październiku Arboretum otwarte jest w ciągu tygodnia w godzinach 7.00–18.00 a w soboty, niedziele i święta od 10.00 (od listopada czynne krócej). Najłatwiej dojechać tam samochodem (obiekt położony jest około 1,5 km od trasy nr 72 Łódź – Rawa Ma-

zowiecka), lub wybrać się pociągiem osobowym relacji Łódź Fabryczna – Skierniewice i wysiąść na stacji Rogów. Dojście ze stacji do ogrodu zajmuje około 15 minut. Więcej przydatnych informacji o parku oraz mapkę znajdziemy w Internecie na stronie arboretum.sggw.pl lub pod numerem telefonu (46) 874 81 36.

Arch. kraj.  
Irmína Sierańska



## Z prac Rady Dzielnicy



Szanowni Państwo!

Październikowa sesja Rady Dzielnicy odbyła się w dniu 19.10. Jej głównym tematem było zaopiniowanie projektu załącznika dzielnicowego budżetu m. st. Warszawy. Ponieważ budżet stolicy, w skutek kryzy-

su, a także zmian w prawie podatkowym, wygląda bardziej niż mizernie, to i budżety dzielnic zachwycające nie są. Choć najgorsze nie są cięcia na rok 2010, ale prognozy na następne 5 lat... A cięcia przyszłoroczne są i tak ogromne, szczególnie w zakresie inwestycji. Szczegóły naszego budżetu przybliżę szerzej w następnym numerze Wiadomości Sąsiedzkich, dziś tylko krótka wzmianka o tym, na co czekamy najbardziej – o inwestycjach. I nie jest tu różowo, bo na rok przyszły, Warszawa przeznaczyła nam zaledwie ok. 20,5 mln zł (w roku bieżącym wykonanie inwestycji prognozowane jest na ok. 30 mln. zł).

Zarząd Dzielnicy zapowiada, że te 20,5 mln, to jeszcze nie koniec tego, co uda nam się osiągnąć. Przypomina, że w ciągu minionego roku, różnymi metodami, udało się pozyskać dodatkowe 5 mln zł, w stosunku do pierwotnego budżetu. Prócz tego, jest szansa na inwestycje realizowane na terenie Wesołej przez inne jednostki m.st. Warszawy, w szczególności MPWiK oraz ZDM.

Jednak dzielenie biedy zawsze budzi emocje, stąd i na tej ostatniej sesji ich nie zabrakło. Ostatecznie, Rada pozytywnie zaopiniowała projekt

budżetu pod warunkiem zwiększenia środków na inwestycje drogowe.

W tle dyskusji o roku przyszłym, nieco niezauważalnie przeszła prezentacja przygotowana przez skarbnika Warszawy. Jednoznacznie wynika z niej, że władze naszego miasta chcą uzależnić wysokość środków przeznaczonych dla poszczególnych dzielnic od liczby zameldowanych tam mieszkańców. To bardzo zła wiadomość dla Wesołej, bo jesteśmy jedną z najmniejszych dzielnic. Na dodatek, spora grupa mieszkańców nie jest u nas zameldowana. Według szacunków urzędu statystycznego, może to być nawet około 4 tys. osób. Nietrudno policzyć, że obecnie na jednego mieszkańca Wesoła statystycznie inwestuje ok. 1 tys. zł. Te 4 tys. niezameldowanych osób pomnożone przez 1 tys. to niebagatelna kwota 4 mln. zł inwestycji mniej!!! To 1/3 kosztów budowy szkoły, 2 duże lub 4 mniejsze ulice...

**Dlatego pozwalam sobie na apel do wszystkich niezameldowanych: Drodzy Sąsiedzi, meldujcie się. To nie taki wielki kłopot a obsługujący nas Urząd Skarbowy Wawer jest dosyć przyjazny podatnikom. Meldujcie się, dzięki temu szybciej będzie przybywało dróg, chodników i latarni. Meldujcie się, albo długimi latami będziemy czekać na wiele niezbędnych inwestycji. Informacje o procedurze meldunkowej opublikujemy w następnym numerze Wiadomości Sąsiedzkich, zaś na bieżąco można je uzyskać w WOM-ie naszej dzielnicy pod numerem 773 60 00.**

Wracając do sesji, pozostałe punkty obrad przeszły bez echa. W szczególności Rada zapo-

## Dyżury radnych

Radni Dzielnicy pełnią swoje dyżury w każdy poniedziałek w godz. 17<sup>00</sup>–18<sup>00</sup> w budynku Urzędu Dzielnicy. Radni ze Stowarzyszenia Sąsiedzkiego mają dodatkowy dyżur w każdy wtorek w godz. 20<sup>00</sup>–22<sup>00</sup> w lokalu Stowarzyszenia (budynek OSP Stara Miłosna). Zapraszamy także na forum internetowe [www.forum.staramilosna.org.pl](http://www.forum.staramilosna.org.pl)

znała się z informacjami o stanie pozyskiwania gruntów i sprzedaży mienia (obróć praktycznie zero, są do sprzedaży 2 działki po ok. 1 tys. m<sup>2</sup> w Centrum). Rada przyjęła także protokół z przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną kontroli odnośnie wybranych dotacji dla organizacji pozarządowych. Rada negatywnie zaopiniowała wniosek o lokalizację kolejnego salonu gier na automatach. Ta ostatnia decyzja oczywiście nie oznacza, że taki salon nie powstanie, nie będzie mógł on jednak mieć wnioskowanej liczby 15–70 automatów. A na powstawanie małych salonów wpływu nie mamy. W uzasadnieniu negatywnej opinii dla tego wniosku najlepiej zacytować osoby z naszej Komisji Oświaty: „Hazardu w Wesołej nie chcemy!”

Kolejna sesja Rady, na którą już dziś serdecznie zapraszam, odbędzie się w ostatni czwartek listopada.

**Radny Dzielnicy  
Marcin Jędrzejewski**

## Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

Wydział Ochrony Środowiska informuje, że rozpoczyna akcję przyjmowania zgłoszeń odpadów wielkogabarytowych od mieszkańców Dzielnicy Wesoła.

**Nie będą odbierane następujące rodzaje odpadów:**

- ulegające biodegradacji (bytowe, spożywcze, roślinne itp.)
- surowcowe podlegające segregacji (szkło, papier, plastik),
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- remontowe (gruz, farby, lakiery itp.),
- niebezpieczne,
- opony.

Odpady będą odbierane u źródła. Gotowość wystawienia odpadów należy zgłosić telefonicznie lub osobiście do Wydziału Obsługi Mieszkańców (tel. 773-60-00).

Zgłaszający będzie proszony o podanie następujących danych:

- imię i nazwisko,

- adres źródła odbioru,
- numer telefonu kontaktowego,
- zwięzły opis odpadu zgłaszanego do odbioru. Odpady będzie można wystawić przed posesję tylko w ustalonym terminie.

O ewentualnej zmianie terminu odbioru zgłaszający będą powiadomieni telefonicznie.

Prosimy o demontaż większych odpadów w miarę możliwości. Odpady niezgłoszone, niekwalifikujące się do odbioru lub zgłoszone po zakończeniu akcji, nie będą odbierane.

Poniżej przedstawiamy planowane terminy odbioru z poszczególnych osiedli Dzielnicy Wesoła (po tych terminach zgłoszenia nie będą już przyjmowane):

- **9 października** – Zielona, Grzybowa, Groszówka,
- **16 października** – Wola Grzybowska,
- **23 października** – Centrum, Plac Wojska Polskiego,
- **6 listopada** – Stara Miłosna.

**Urząd Dzielnicy Wesoła  
m.st. Warszawy**

## Zbiórka liści

Wydział Ochrony Środowiska informuje, że w listopadzie odbędzie się zbiórka liści z terenu Dzielnicy Wesoła. Liście należy zapakować w worki oraz zgłosić gotowość ich oddania liści do Wydziału Obsługi Mieszkańców osobiście lub pod numer telefonu 773-60-00. Worki można wystawić przed posesję tylko w wyznaczonym terminie odbioru.

Nie będą odbierane worki z liśćmi zmieszanyymi z odpadami komunalnymi.

Poniżej przedstawiamy terminy odbioru liści z poszczególnych osiedli Dzielnicy Wesoła:

- **Zielona, Grzybowa, Groszówka**  
2–6 listopada
- **Centrum, Plac Wojska Polskiego**  
9–13 listopada
- **Stara Miłosna**  
16–20 listopada
- **Wola Grzybowska**  
23–27 listopada





## Rondo jednak na czas



Najbardziej uciążliwa dla mieszkańców Starej Miłosny tegoroczna inwestycja, czyli budowa ronda na zachodnim skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Gościnniec, zakończyła się o czasie. Gdy pisałem o tej inwestycji w sierpniu, miałem wątpliwości, czy realizująca tę inwestycję firma Link Europa wywiąże się z niej w terminie. Dotychczas większość inwestycji na terenie Wesołej była przez tę firmę kończona z większym bądź mniejszym poślizgiem. Jednak tym razem, trzeba przyznać, że pod względem organizacji pracy i zaangażowania środków, budowa była prowadzona dokładnie według harmonogramu i bez istotnych problemów. Mam nadzieję, że to przejaw nowej jakości w tej firmie i że w przyszłości będzie podobnie. A Link Europa, która bar-

dzo często wygrywa u nas przetargi, będzie znana nie tylko

z najniższych cen, ale i z terminowości i wysokiej jakości świadczonych usług.

Przy tej inwestycji zostało jeszcze trochę prac, już głównie kosmetycznych, nie mających wpływu na wygodę korzystania z ronda. Zgodnie z umową mają być one dokończone do połowy listopada.

Przy okazji, jeszcze kilka słów o przystanku przy tym rondzie dla autobusów jadących „w głąb” Osiedla. Po pierwsze, przystanek nie był obecnie realizowany, gdyż jego docelowa lokalizacja wypada bliżej ulicy Sagalli, już poza terenem objętym budową ronda. Dlatego póki co, stary, tymczasowy przystanek, będzie musiał dalej pełnić swoją rolę. Co prawda burmistrz Krzysztof Kacprzak obiecał zrobić wszystko co w jego mocy, aby zdobyć środki i zbudować docelowy przystanek z zatoczką autobusową i wiatą na wiosnę przyszłego roku, ale wstępne przymiarki już pokazały, że może to być trudne, gdyż będzie

wymagało przełożenia fragmentu instalacji elektrycznej, wodociągowej i gazowej, które biegają pod trawnikiem, w miejscu gdzie można by było taką zatokę autobusową umieścić. Sprawa może się więc przesunąć o kilka miesięcy.

I na koniec wieści z budowy ul. Diamentowej. Jak na razie, z posiadanych środków, Zarząd Dzielnicy podpisał aneks do umowy zwiększający zakres jej budowy od Kanałku Wawerskiego do Cyklamenowej. Na ostatnie kilkadziesiąt metrów, jeszcze nie udało się znaleźć funduszy. Jednak burmistrz Kacprzak jest dobrej myśli, bowiem przed nami przetarg na budowę I etapu ul. Pogodnej (to inwestycja 2-letnia, w tym roku będą tylko prace przygotowawcze) i jeśli tam będą oszczędności, to pójdą na dokończenie ul. Diamentowej. Jeśli nie, to Zarząd zrobi wszystko, by te środki znaleźć gdzieś indziej. Całkowite zakończenie prac na ul. Diamentowej planowane jest do połowy grudnia.

*Marcin Jędrzejewski*

## Vlepka od Fundacji MaMa

Informujemy, że warszawska Fundacja MaMa zakończyła właśnie IV edycję kampanii społecznej „O Mamma Mia! Tu wózkami nie wjadę!”. Fundacja MaMa już po raz czwarty walczyła o przestrzeń publiczną przystosowaną do potrzeb rodziców i dzieci, a także ludzi poruszających się na wózkach.

W tym roku zajęła się problemem nieprzystosowania miejsc użytku publicznego i to zarówno pod względem

barier architektonicznych, jak i wciąż istniejących barier mentalnych.

Fundacja przygotowała raport dotyczący przystosowania 18 urzędów dzielnic m.st. Warszawy do potrzeb rodziców i dzieci, a także ludzi poruszających się na wózkach.

Urząd Dzielnicy Wesoła znalazł się na liście miejsc przyjaznych rodzicom i dzieciom w Warszawie. Zaktualizowana lista została już umieszczona na

stronie Fundacji MaMa ([www.fundacja.mama.pl](http://www.fundacja.mama.pl)).

Jako przyjazny Urząd zostaliśmy uhonorowani specjalną vlepką – co dla stołecznych rodziców oznacza, że są w tym miejscu mile widziani.

*Małgorzata Kowalczyk  
Wydział Obsługi Mieszkańców  
Urząd Dzielnicy Wesoła*

## Taniej za taksówkę zapłacimy dopiero od 1 grudnia



Jeszcze przed wakacjami informowaliśmy naszych Czytelników, że Rada Miasta Warszawy podjęła uchwałę zmieniającą granice I strefy taxi. Uchwała miała wejść w życie 15 października. Niestety, Rada Miasta, pod wpływem silnego lobby taksówkarskiego, przesunęła dzień realizacji wcześniejszej podjętej uchwały. Taniej za taksówkę z Wesołej zapłacimy dopiero od

1 grudnia. Kierowcy taksówek argumentują, że dojazd do oddalonych dzielnic nie opłaca się, ponieważ trudno im będzie znaleźć chętnych na kurs powrotny do Centrum. Kierowcy oprostowali również zwiększenie limitu licencji na wykonywanie tego typu usług.

Jak zwykle przy tego typu sporach, racja leży po obu stronach. Z punktu widzenia mieszkańców Wesołej uchwała powinna wejść w życie jak najszybciej.

*Izabela Antosiewicz*

## Nowi dzielnicowi w Starej Miłosnej

Od sierpnia Stara Miłosna ma nowych dzielnicowych. Dwóch, bo całe osiedle jest podzielone na dwa rejony.

Sierżant **Artur Zielski** ma pod swoją opieką rejon V, czyli obszar osiedla od ul. Ciepłarnianej w kierunku Szosy Lubelskiej. Z dzielnicowym można się kontaktować pod nr telefonu 600 997 686.

Starszy sierżant **Stanisław Siwek** ma pod kuratelą rejon IV, czyli obszar od ul. Ciepłarnianej w stronę Wawra aż po ul. Wawerską. Można się z nim kontaktować pod nr tel. 600 997 709.

*(anp)*



## Załatw sprawę w urzędzie...

# Zatrzymane prawo jazdy

Nawet najlepszym kierowcom zdarzyć się może, że ich prawo jazdy z różnych przyczyn zostanie zatrzymane przez uprawnione do tego organy – najczęściej przez Policję. Policja, po dokonaniu czynności proceduralnych, kieruje sprawę do Prokuratury bądź do sądu grodzkiego, które orzekają o zatrzymaniu prawa jazdy na określony czas. W tym czasie nasze prawo jazdy przesyłane jest do Delegatury Biura Administracji i Spraw Obywatelskich (BAiSO) w Dzielnicy Wesola i oczekuje na dalsze rozstrzygnięcia.

### Zakaz prowadzenia na okres do roku

Na czas prowadzenia sprawy sąd grodzki lub prokuratura wydają „Postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy”, które trafia do Delegatury BAiSO. Odnotowuje się to w systemie informatycznym „Kierowca” oraz w aktach kierowcy.

Jeżeli wynikiem postępowania jest zakaz prowadzenia pojazdów na okres do roku, wówczas prawo jazdy po upływie terminu kary zostanie zwrócone kierowcy na jego wniosek. Termin kary liczony jest od dnia odebrania kierowcy prawa jazdy, nie zaś od dnia uprawomocnienia się wyroku sądowego. Delegatura BAiSO, po otrzymaniu wyroku sądu, zawiadamia kierowcę o wykonaniu kary ze wskazaniem daty jej zakończenia oraz dnia, w którym kierowca będzie mógł ubiegać się o zwrot prawa jazdy.

Zwrot prawa jazdy na wniosek kierowcy następuje w formie decyzji administracyjnej objętej opłatą skarbową w wysokości 10 zł. Sprawa załatwiana jest „od ręki”. Odwołanie od decyzji można wnieść do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem organu, który ją wydał.

### Zakaz prowadzenia na okres powyżej roku lub za punkty

Taki zakaz, jak też zatrzymanie prawa jazdy z powodu przekroczenia limitu punktów karnych,

wiążą się z koniecznością zdania egzaminu kontrolnego.

Limit punktów karnych wynosi 24 punkty rocznie, jednakże dla kierowców ze stażem nie przekraczającym 1 roku, ustawodawca przyjął maksymalnie 20 punktów karnych rocznie. Jeżeli kierowca posiada prawo jazdy na kilka kategorii pojazdów, punkty karne sumują się na jego koncie, niezależnie od tego, którym pojazdem popełni wykroczenie.

Kierowcy, którzy mają na koncie znaczną liczbę punktów, mogą uczestniczyć w odpłatnym kursie doszkalającym organizowanym przez wojewódzki ośrodek ruchu drogowego. Udział w takim szkoleniu pomniejsza konto kierowcy o 6 punktów. Z tej formy anulowania punktów karnych nie mogą jednak skorzystać kierowcy ze stażem nie przekraczającym 1 roku.

Pamiętać należy, że zarówno w przypadku zatrzymania prawa jazdy na okres powyżej roku, jak też w sytuacji przekroczenia limitu punktów karnych, kierowca wraz z prawem jazdy traci uprawnienia we wszystkich kategoriach, które posiadał. Innymi słowy: jeśli ktoś dysponuje prawem jazdy na kilka kategorii pojazdów, np. motocykle, samochody osobowe i tramwaje, to zatrzymanie prawa jazdy z powodu wykroczenia popełnionego podczas jazdy motocyklem skutkuje również na pozostałe posiadane dotąd kategorie, w tym przypadku na samochody osobowe i tramwaje. Oznacza to, że kierowca będzie musiał zdać egzamin na każdą z kategorii osobno, chcąc odzyskać utracone uprawnienia.

Kiedy taka sytuacja niestety się przydarzy, kierowca otrzymuje z Delegatury BAiSO w swojej dzielnicy skierowanie na egzamin kontrolny z zakreślonym terminem, w którym należy zdać egzamin. Egzamin można zdawać w całej Polsce, w dowolnym wojewódzkim ośrodku ruchu drogowego. Przed przystąpieniem do egzaminu pobrać należy z Delegatury BAiSO zaświadczenie potwierdzające spełnienie warunków do pod-

dania się egzaminowi. Jest ono objęte opłatą skarbową w wysokości 17 zł.

Pomyślne zdanie egzaminu (-ów) potwierdzone jest przez ośrodek przesłaniem informacji do Delegatury BAiSO i stanowi konieczny warunek do wydania kierowcy zatrzymanego prawa jazdy – nie wystarczy potwierdzenie zdania egzaminu wydawane kierowcy przez ośrodek ruchu drogowego. Równocześnie Delegatura BAiSO informuje Wydział Ruchu Drogowego Policji o zdanim egzaminie kontrolnym w celu wyzerowania kartoteki kierowcy z punktów karnych.

Prawo jazdy zwracane jest na wniosek kierowcy w drodze wydania decyzji administracyjnej, od której należy uiścić opłatę skarbową w wysokości 10 zł. Sprawa załatwiana jest „od ręki”. Odwołanie od decyzji można wnieść do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji, za pośrednictwem organu, który ją wydał.

### Wyrok TK w sprawie dłużników alimentacyjnych

We wrześniu br. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem Syg. akt P 46/07 orzekł, iż zatrzymywanie prawa jazdy spowodowane długami alimentacyjnymi jest sprzeczne z Konstytucją. W związku z tym wszystkie sprawy zakończone ostateczną decyzją zostaną na wniosek zainteresowanego kierowcy wzruszone i umorzone, zaś postępowania w toku zostaną umorzone z urzędu.

Druki wniosków o zwrot prawa jazdy dostępne są w punkcie informacyjnym Urzędu Dzielnicy Wesola oraz na stronie internetowej Warszawy (menu *eWOM Wydział Obsługi Mieszkańców/Poradnik Interesanta/Sprawy komunikacyjne/Wydawanie uprawnień do kierowania pojazdami*). Przy składaniu wniosków potrzebny będzie również do wglądu dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość.

W przypadku pytań lub wątpliwości związanych z zatrzymaniem prawa jazdy, prosimy o kontakt z Delegaturą Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w Dzielnicy Wesola pod numerem telefonu 022 773 60 04 lub e-mailem: [wom@wesola.waw.pl](mailto:wom@wesola.waw.pl).

## Drzewa mają liście, a śnieg nie powinien padać w dzień nauczyciela

Katakizm pod tytułem „śnieg w październiku” zaskoczył w tym roku nie tylko kierowców. W radiu zagrali pierwsze świąteczne piosenki, kierowcy na letnich oponach brnęli po białym asfalcie, Warszawę sparaliżowało, a Wesolą odcięto od prądu. Z całej sytuacji cieszyły się tylko dzieci, zaskoczone jakże piękną zimową aurą, umawiały się na śnieżkowe wojny. Padało kilka godzin, usuwanie strat będzie trwać kilka tygodni.

Sytuacja rozwijała się dynamicznie. Z upływem czasu kolejni mieszkańcy pozbawieni byli prądu. Ciężkie od mokrego śniegu konary drzew łamały się zrywając napowietrzne traktory energetyczne. Służby energetyczne nie nadążały

z odbieraniem zgłoszeń, a co dopiero mówić o naprawach. Z pomocą naszym mieszkańcom ruszyły obie Ochotnicze Straże Pożarne. W sumie w dniach 14–16 października strażacy usunęły ponad 140 zagrożeń. Po licznych interwencjach Zarządu Dzielnicy dopiero 16 października na terenie Wesolej pojawiły się ekipy ZEWT-u. Przypomnę, że odcięte od prądu były: Wola

Grzybowska, Wesola Centrum, Groszówka, Grzybowa, Stara Miłosna Pólnoc.

Ucierpiał trakcje energetyczne, kable telefoniczne, dachy, ploty a także wiele wiekowych drzew, w tym pomniki przyrody.

Będziemy pamiętać Dzień Nauczyciela 2009 bardzo długo.

*Izabela Antosiewicz*

### Uwaga!

Nowy adres e-mail redakcji:

[wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl](mailto:wiadomosci.sasiedzkie@staramilosna.org.pl)





## Sprzątanie świata

Z przyjemnością informuję mieszkańców Osiedla Plac Wojska Polskiego i nie tylko, że w dbaniu o porządek i czystość na terenach przez nas zamieszkiwanych „coś drgnęło”.

Inicjatywą godną naśladowania wykazało się Stowarzyszenie „Wspólnota Garażowa”, a w szczególności jego Zarząd, na którego apel



stawilo się w dniu 17 września br. szesnastu członków Stowarzyszenia, którzy to w czasie czterech godzin zebrali śmieci nie tylko z terenu na którym są usytuowane garaże, a w szczególności z lasu (terenu chronionego), a będącego we władaniu Nadleśnictwa Drewnica.

Teren ten jest szczególnie często nawiedzany przez panów „spożywających” a także „centuśców” porzucających swoje odpady bytowe.

Oczywiście zdarzyło się, że i mieszkańcy Osiedla, choć sporadycznie rękę do tego przyłożyli.

Z tego też względu, obszar ten polecam szczególnej opiece naszych służb porządkowych, w tym też strażników leśnych.

Akcja ta pozwoliła odciążyć nasze lasy jedynym dużym samochodem zebranych śmieci.

Wyrażam też słowa uznania Wydziałowi Ochrony Środowiska naszej Dzielnicy za bardzo dobre zabezpieczenie logistyczne: rękawice, worki, transport – odbiór i wywóz nieczystości.

Ustalone wcześniej zamierzenia z panią naczelnik Grażyną Garwacką zagrały jak w zegarku – dziękuję.

W akcji „Sprzątanie Świata” uczestniczyły, jak zawsze, placówki oświatowe – Panie i Panowie z naszej dzielnicy, bierzcie przykład z milusińskich i mieszkańców Placu Wojska Polskiego.

Mam cichą nadzieję Panie Krzysiu, że nie była to akcja jednorazowa, a ja jak zawsze deklaruję nie tylko poparcie, ale i pomoc.

Poniżej przedstawiam bohaterów niniejszego artykułu w kolejności zawartej w liście przekazanej przez Zarząd Stowarzyszenia „Wspólnota Garażowa”: Filipowski Tomasz, Słowikowski Stefan, Wilk Bogdan, Pękala Tadeusz, Prządka Janusz, Domaszewski Krzysztof, Krzyspiak Henryk, Ścioch Adam, Rosa Tadeusz, Dyrda Mirosław, Matysek Marek, Mazik Stanisław,

Karbownik Marian, Idczak Sławomir, Wichowska Walentyna, Zembłowski Andrzej.

Jeszcze informacje co robić z niektórymi rodzajami odpadów:

- Dwa razy w roku organizowany jest odbiór odpadów wielkogabarytowych (stare meble, dywany etc.) o terminie którego możecie się Państwo dowiedzieć w Biuletynie Informacyjnym Urzędu i na naszej stronie internetowej [www.wesola.waw.pl](http://www.wesola.waw.pl) Zgłoszenie odbioru powinno nastąpić z tygodniowym wyprzedzeniem na tel.: 22 773 60 36, odbiór u źródła, czyli tam gdzie wskażemy.
- Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny można składować w każdą sobotę od godziny 9.00 do 14.00 w kontenerze umiejscowionym na parkingu przy Urzędzie Dzielnicy.
- Akcja zbierania liści organizowana dwa razy do roku, a obecnej jesieni rozpoczyna się 2 listopada zaś kończy 27 listopada. Zgłoszenia miejsca odbioru z tygodniowym wyprzedzeniem na telefon Wydziału Ochrony Środowiska – 22 773 60 36.

Opisane wyżej akcje pozbywania się odpadów odbywają się za darmo, a koszty ponosi Dzielnica.

Pozwoliłem sobie napisać ten tekst ze względu na wagę problemu który jest widoczny w naszych lasach ulicach i skwerach. Jak mawiają starzy górale: „każdy sprząta i pozostawia po sobie porządek”, a co mogłem obserwować w tym roku będąc w Bieszczadach nad Soliną i jej Zalewem.

**Przewodniczący Rady Dzielnicy  
Wesoła m.st. Warszawy  
dr Stefan Słowikowski**

## Nowy budynek Zespołu Szkół nr 94

W Dzień Nauczyciela, 14 października, w Zielonej odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia nowego budynku Zespołu Szkół Nr 94. Wśród zaproszonych gości znalazł się m.in. wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy Jacek Wojciechowicz. Punktem głównym było przecięcie symbolicznej wstęgi, które rozpoczęło nowy etap w dziejach tej placówki z ponad siedemdziesięcio-



Przypomnijmy, że budowa rozpoczęta jesienią 2007 roku trwała niespełna dwa lata i zakończyła się podczas tegorocznych wakacji. Nie jest to jednak koniec prac w Zielonej. Obecnie powstaje budynek przeznaczony dla klas 1–3 szkoły podstawowej i zerówek, który do użytku zostanie w następnym roku szkolnym.

*Karol Dziwiński*

### Sprostowanie

W artykule „...nie straciłem wiary w ludzi...” na stronie 23 wrześniowego numeru „Wiadomości Sąsiedzkich” zabrakło informacji, że autorką tekstu – wyróżnionego przez samego bohatera pana W. Stypułę – była **Ada Domańska**, obecnie absolwentka Gimnazjum 119. Za błąd przepraszamy.

*Redakcja*

letnią historią. Po poświęceniu nowej szkoły nastąpiła ceremonia tradycyjnego już ślubowania uczniów z klas pierwszych połączona z częścią artystyczną.





## Inauguracja UTW

Uroczystą Inauguracją rozpoczęliśmy działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wesołej. Oto przebieg uroczystości: Ligia Krajewska – wiceprzewodnicząca Rady m.st. Warszawy i przedstawicielka MEN powitała bardzo licznie zgromadzonych słuchaczy i gości i życzyła sukcesów w rozpoczynającej się działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wesołej. Następnie wystąpił Zespół UTW zaproszony z DK Praga z prowadzącą p. Dorotą Czajkowską. Po powitaniu gości wykład inauguracyjny przedstawił koordynator DK Praga p. Bogusław Falicki.

Później goście wysłuchali występu p. Elżbiety Jodłowskiej w recitalu „Jed-

noosobowe klimakterium”. Tu część oficjalna się zakończyła.

Wszyscy uczestnicy zaproszeni zostali na uroczysty poczęstunek.

Liczba zapisanych słuchaczy przekroczyła nasze najśmielsze oczekiwania. Do chwili obecnej zapisało się 180 osób. W związku z tym chcemy poszerzyć naszą ofertę.



Pierwszy wykład odbędzie się 27 października w Gimnazjum 120 przy ul. Armii Krajowej 39 (aula). Godzinę podamy w czasie spotkania z „Komórką” i w bibliotekach.

Korzystając z tej okazji bardzo dziękuję za współpracę wszystkim Dyrektorom Szkół i Dyrektorowi Ośrodka Kultury w Wesołej.

### Planowane zajęcia:

Nauka posługiwania się telefonem komórkowym.

- I grupa: 21.10 (środa) godz. od 15.30 do 16.30 – od litery A do K (J włącznie).
- II grupa: 21.10 (środa) godz. od 16.30 do 17.30 – od litery K do P (O włącznie).
- III grupa: 22.10 (czwartek) godz. od 15.30 do 16.30 – od litery P do T (S włącznie).
- IV grupa: 22.10 (czwartek) godz. od 16.30 do 17.30 – od litery T do Ż.

Zbiórka przy wejściu w Gimnazjum 120, ul. Armii Krajowej 39.

Wszystkie informacje o zajęciach warsztatowych i wykładach będą wywieszone we wszystkich bibliotekach w Wesołej. Zapraszamy!

*Regina Kozerska*  
e-mail: [utw.wesola@wp.pl](mailto:utw.wesola@wp.pl)  
tel. 0-22 773 19 91

## Nasze propozycje na 2009 r.

**DYWERSYFIKACJA (IV kwartał)**  
**WALUTOWO-PRODUKTYWNO-REGIONALNO-INSTYTUCJONALNA**

**MOŻLIWA GŁĘBSZA KOREKTA - PODEJMUJ DECYZJĘ!**

**Wiosenno-letni doskonały początek**

rentowność w okresie  
3.III.09 - 7.X.09

### 1. USD

fundusz inwestujący w Miś w USA  
fundusz akcji - INDIE  
fundusz akcji - CHINY  
fundusz akcji - AMERYKA ŁACIŃSKA  
fundusz akcji globalnych - Miś  
fundusz akcji - sektor wydobywczy  
fundusz akcji globalnych - NOWE RYNKI

+ 74,35%  
+ 161,88%  
+ 69,91%  
+ 107,79%  
+ 87,76%  
+ 97,98%  
+ 95,11%

### 2. EURO

1€ = 1,4733 \$ 1€ = 4,2501 pln

fundusz akcji - NOWA EUROPA  
fundusz akcji - cały świat  
fundusz akcji - NOWA AZJA  
fundusz akcji - sektor wydobywczy  
fundusz akcji - AMERYKA ŁACIŃSKA

+ 84,48%  
+ 70,32%  
+ 60,38%  
+ 69,32%  
+ 95,15%

### 3. PLN

fundusz ochrony kapitału  
fundusz stabilnego wzrostu  
fundusz akcji  
fundusz selektywny  
fundusz akcji - Miś  
fundusz budownictwa i nieruchomości  
MANAGED FUTURES

+ 6,51%  
+ 32,69%  
+ 78,27%  
+ 73,51%  
+ 66,45%  
+ 79,56%  
+ 60%

**ANALIZA + DECYZJA + DYSCYPLINA = SUKCES (>20 % rocznie)**



**POLRENTIER**  
www.polrentier.pl

POLRENTIER Sp. z o.o.

**dr. Jacek Rembiszewski**  
doradca finansowy  
tel. kom. +48 601 801 890  
jacek.rembiszewski@polrentier.pl

www.polrentier.pl  
tel./fax: (22) 773 16 52

**Pogoda dla... myślących racjonalnie!**

*Zapraszamy do nowo otwartej  
Sali Bankietowej EUROPA!*

www.restauracja-europa.eu

- ❖ Organizujemy wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe i firmowe do 130 osób
- ❖ Piękny wystrój Sali, wspaniałe jedzenie, personel z wieloletnim doświadczeniem.
- ❖ Udogodnienia dla osób niepełnosprawnych.
- ❖ PROMOCJA na przyjęcia do końca 2009 roku!
- ❖ Wolne terminy w 2009 i 2010 roku

**Zapraszamy!**

Sala Bankietowa Europa  
ul. Trakt Brzeski 72  
05-077 Warszawa

Informacje i oferta:  
tel. 0-693 555 205  
0-604 518 986  
[europa@restauracja-europa.eu](mailto:europa@restauracja-europa.eu)





# Wiktoria czy kapitulacja...



O tzw. Spółce Ziemskiej i Zrzeszeniu pisaliśmy już na naszych łamach nie raz. Ale ponieważ sprawy są złożone, pozwolę sobie najpierw na skrótowy...

## Rys historyczny:

W połowie lat 80-tych na ponad 150 ha pól Starej Miłosny zaplanowano budowę nowoczesnego, jak na ówczesne standardy, osiedla mieszkaniowego. Nadano mu dobrą marketingowo nazwę Osiedle 50-lecia PRL. Budowę prowadził tzw. Zespół, twór nie mający odpowiednika w dzisiejszym systemie prawnym, coś pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową a spółką cywilną. Głównym mankamentem był brak osobowości prawnej, umożliwiającej notarialny obrót ziemią. W związku z tym, została powołana tzw. „Spółka Ziemska”, czyli zwykła spółka z o.o., będąca podmiotem zależnym od Zespołu. Niestety, zależność ta miała charakter jedynie personalny, a nie formalno-prawny. Następnie, za pieniądze POWIERZONE przez Zespół, Spółka kupowała niezbędne do realizacji Osiedla grunty, a następnie przewłaszczała je na rzecz członków Zespołu.

## Przełom:

Niby proste i logiczne. Ale niestety okazało się, że Zespół przeżył swoją patronkę (PRL) i w nowej, rynkowej rzeczywistości pewne sprawy już tak proste i logiczne nie były. Zmiana systemu spowodowała zapaść w budowie Osiedla. Kto mógł, ratował ile się dało z dotychczasowych wpłat na Zespół. Niektórzy odebrali skorupy domów w stanie surowym, inni same fundamenty, jeszcze inni działki. Została też grupa kilkuset osób, która nie dostała nic. Zespół przeżywał cykliczne zmiany Zarządów a kolejni odnowiciele nie byli sobie w stanie poradzić z uporządkowaniem spraw. Bo i nie mogli, gdyż Zespół nie mieścił się zupełnie w ramach prawnych III RP. W międzyczasie „Spółka Ziemska” rosła w siłę, z każdym rokiem uniezależniając się od Zespołu i coraz śmielej gospodarując powierzonym majątkiem, na zgromadzenie którego obecni formalni wspólnicy nie wydali nawet złotych. Choć nie, przepraszam. Stając się wspólnikami, musieli wykupić formalnie udział za kwotę 1,00 PLN (słownie: jeden złoty).

## Zmiana:

Rozwiązanie problemu przyszło z końcem ubiegłego wieku. Zespół zakończył swoją działalność, a spora grupa jego członków założyła stowarzyszenie pod nazwą „Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych” zwane w dalszej części „Zrzeszeniem”. Zrzeszenie otrzymało od Zespołu cały majątek ruchomy, środki finansowe oraz prawa do majątku powierzonego „Spółce Ziemskiej”. Zrzeszenie miało też uporządkować sprawy po Zespole, zwrócić,

zgodnie z zawartymi umowami, wpłaty dokonane przez tych członków, którzy nie otrzymali nawet działek i odzyskać społeczną kontrolę nad powierzonym „Spółce Ziemskiej” majątkiem.

## I tu zaczęły się schody:

Bo „Spółka Ziemska” z każdym dniem coraz mniej miała ochoty na pozbywanie się nie swojego w końcu majątku. Bo kodeks handlowy, bo interes mieszkańców, a ostatnio pojawiło się nawet pojęcie wynagrodzenia za wieloletnią działalność na rzecz członków Zespołu... Jedne Zarządy Zrzeszenia bardziej aktywnie, inne mniej próbowały zagospodarować ten majątek na rzecz Osiedla. Ostatni Zarząd zirytowany brakiem postępów rozpoczął ostry atak na „Spółkę” i podjął kroki sądowe.

Niestety, zapomniał o starej prawdzie, że jak się zaczyna wojnę, to nie należy jej toczyć na zbyt wielu frontach. Na dodatek, w styczniu br., były przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia (w tamtym momencie jej szeregowej członkiem) pan K. T., znając doskonale, z racji pełnionej funkcji, wszystkie sprawy, którymi zajmuje się Zrzeszenie, nabył od „Spółki Ziemskiej” działkę na której mieściła się siedziba niegdyś Zespołu, a obecnie Zrzeszenia, przy ul. Jeździeckiej 20. Nota bene to ta działka, na której Dzielnica bezskutecznie (z powodu postawy „Spółki Ziemskiej”) planowała zbudować drugą szkołę podstawową w Starej Miłosni. Zrzeszenie zostało w ten sposób odcięte od wszystkich swoich dochodów.

## Kolejna zmiana:

Wiosną br, na walnym zebraniu członków Zrzeszenia, pod hasłem uspokojenia emocji, załagodzenia sporów itd., zebrała się dosyć egzotyczna koalicja zwolenników „Spółki Ziemskiej”, osób związanych ekonomicznie z nowym właścicielem działki przy ul. Jeździeckiej oraz wszystkich, którym poprzedni Zarząd nadeptał na odciski, a było ich dużo. Wystarczyło pięćdziesiąt kilka głosów (na prawie 200 członków Zrzeszenia, których większość nie przyszła na zebranie) aby stary Zarząd został odwołany. Nowe władze stanowią swego rodzaju powrót do przeszłości (czy może bardziej korzeni) Zespołu. Szefem Komisji Rewizyjnej został pan Andrzej Bem, założyciel Zespołu, zaś p.o. Prezesem Zrzeszenia p. Stanisław Pawlik, dawny przewodniczący RN Zespołu.

## I już posprzątane:

Nowym władzom wystarczyły 4 miesiące, by wywiązać się z głównego celu jakim było zawiązanie tej koalicji – czyli doprowadzić do kompromisu. W dniu 28 sierpnia podpisano trójstronne porozumienie pomiędzy Zrzeszeniem, „Spółką Ziemską” a nabywcą działki przy ul. Jeździeckiej. W tym porozumieniu wszyscy zobowiązali się do wycofania złożonych wzajemnie wobec siebie pozwów sądowych (a było tego trochę) i wycofania roszczeń. No i mamy kompromis. Jak łatwo zauważyć z lektury porozumienia, polega on na tym, że:

1. „Spółka Ziemska” ma święty spokój z jedynym podmiotem, który mógłby próbować odzyskać powierzony jej niegdyś przez członków Zespołu majątek. Co więcej, Zrzeszenie zobowiązało się wspierać „Spółkę” w sprawach sądowych wytoczonych przez m. st. Warszawę w sprawie zwrotu Oczyszczalni Ścieków „Cyraneczka”. Ma też wspólnie ze „Spółką” wydawać biuletyn informacyjny, głoszący „prawdę” o „Spółce”. (Przecież za rok wybory samorządowe, skoro kasa jest już bezpieczna, może da się jeszcze załapać na Władzę?).
2. Nabywca działki przy ul. Jeździeckiej uporządkował sobie za jedyne 50 tys. zł stan prawny będący własnością Zrzeszenia naniesień na tej działce. Warto dodać, że sama wartość ok. 300 płyt betonowych leżących na placu manewrowym to jakieś 45 tys. zł, zaś miesięczne dochody z czynszu za wynajem pomieszczeń na ul. Jeździeckiej to ponad 30 tys. zł. W ciągu roku, dochód z tego tytułu to prawie 400 tys. zł. Na dodatek, Zrzeszenie zapłaciło za „bezumowne korzystanie” przez 6 miesięcy, ze swoich w końcu pomieszczeń, kwotę ok. 24 tys. zł....
3. Zrzeszenie za to:
  - straciło całkowicie źródła swojego dochodu,
  - zrezygnowało z realizacji celu w jakim zostało powołane,
  - nie wiem co zyskało... Chyba jeszcze większy spokój niż „Spółka Ziemska”. Bo w obecnych warunkach, jedyne co zostało Zrzeszeniu, to zgasić światło i powiedzieć „Dobranoc”. Bo z organizacji mającej spory majątek, która w poprzednich wyborach wprowadziła do Rady Dzielnicy swojego radnego, która była istotnym partnerem samorządu, która mogła odegrać spórą rolę w zagospodarowaniu infrastruktury Osiedla przekształciło się tylko w nic nie znaczącą przybudówkę „Spółki Ziemskiej”. Nie licząc innych zapisów porozumienia, na największą ironię zakrawają dwa:
  - kończące swą działalność Zrzeszenie, wzięło na siebie płacenie 1/3 etatu człowieka, który to Zrzeszenie wykończył ekonomicznie, w warunkach, kiedy zaraz zabraknie pieniędzy na pensję dla swojej sekretarki.
  - „Spółka Ziemska” zobowiązała się do wspierania finansowego Zrzeszenia...I jeszcze jedno. W sierpniu, na wakujące miejsce w Zarządzie Zrzeszenia została dokooptowana pani, będąca od wielu lat etatowym pracownikiem „Spółki Ziemskiej”...

## Final:

Pan prezes Stanisław Pawlik i przewodniczący KR Andrzej Bem na każdym kroku podkreślają, że w zaistniałych warunkach to porozumienie jest sukcesem. Ja jednak pozwolę sobie tytułowe pytanie „Wiktoria czy kapitulacja?” poddać zdrowemu osądowi czytelników. Bo mi osobiście jako się widzi, że na miejsce w historii obok Jana III Sobieskiego ci panowie liczyć chyba nie mogą...


Marcin Jędrzejewski







## fryzjer • solarium • kosmetyka

Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 60c, 022 773 24 12, 773 00 99, [www.kluburody.pl](http://www.kluburody.pl)  
(pawilony przy delikatesach K&M)

 **pełny zakres usług fryzjerskich**  
Stylizacja, koloryzacja, baleyage, trwała  
Regeneracja zniszczonych włosów - sauna parowa

 **solarium** Dwa łózka opalające Ergoline

 **pielęgnacja twarzy**  
Peeling kawitacyjny - bezinwazyjne oczyszczanie  
Redukcja przebarwień - kwasy (migdałowy, polimlekowy, glikolowy)  
Mikrodermabrazja - korundowa, diamentowa  
SKIN MASTER MAX - fotodynamiczne odmładzanie, laser  
Mezoterapia bezigłowa

 **pielęgnacja ciała**  
Elektrostymulacja - ujędrnianie ciała  
Ultradźwięki - zwalczanie cellulitu, wyszczuplanie  
Zabiegi odżywcze i relaksacyjne, samoopalające  
Depilacja woskiem

 **pielęgnacja dłoni i stóp**  
Manicure i pedicure - specjalistyczna aparatura  
Przedłużanie paznokci - żel / akryl

**\*OFERTA  
SPECJALNA**

po zabiegu  
kosmetycznym  
czesanie gratis

**zabiegi dodatkowe**  
Makijaż okolicznościowy  
CLARINS

Więcej informacji, opisy zabiegów i ceny na naszej stronie internetowej. Zapraszamy!

\* Ważna w dniu zabiegu i wcześniejszej rezerwacji pod nr tel. 0 22 773 24 12, 022 773 00 99.

*Nowa restauracja w Starej Miłosnej!*

### BAR RESTAURACJA VERDE

- Tutaj zjesz brunch, lunch, obiad i kolację z przyjaciółmi
- Kuchnia polska i włoska
- W stałym menu: 8 rodzajów past, lasagne, dania z krewetkami, zupy, dania obiadowe, mięsa z grilla, przystawki, sałatki, surówki, desery, alkohole
- Poza kartą codziennie inne ekstra Danie Dnia – zestaw obiadowy już od 16 PLN!

**W weekendy zapraszamy na obiadowe zestawy rodzinne na każdą kieszeń!**

Zorganizujemy dla Ciebie bankiet, spotkanie biznesowe, przyjęcie okolicznościowe, imprezę rodzinną

Galeria Sosnowa  
Wesoła – Stara Miłosna  
ul. Jeździecka 21F, I p.

tel. 022 40 36 100

Klub

## Fitness Art

...z myślą  
o potrzebach kobiet



- Klimatyzowana siłownia dla Pań
- Fitness Taniec Yoga Pilates
- Solarium

**SZALONE PROMOCJE NA  
MASAŻE I ZABIEGI PIELĘGNACYJNE  
CIAŁA – MASAŻ CZEKOLADOWY  
TYLKO 50 PLN!!!**

**Fitness Art**  
ul. Trakt Brzeski 60/60a  
Stara Miłosna

**fitnessart.pl**

Tel. (022) 773-14-33

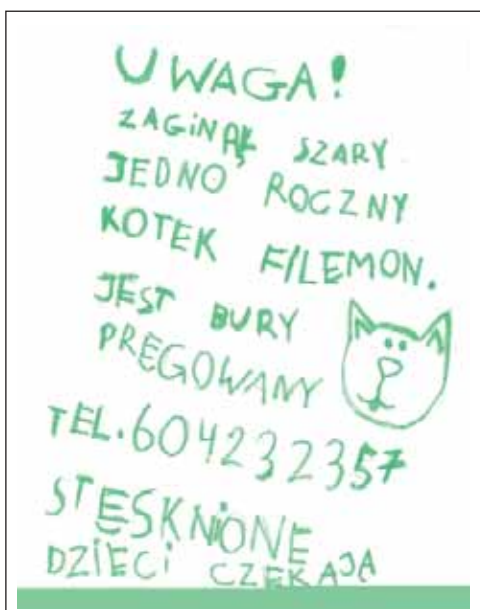


### Gina koty

Ten temat co jakiś czas wraca na nasze łamy, bo co i rusz, uaktywnia się ktoś, kto swoje frustracje wyładowuje na bezbronnych zwierzętach. A wraca, gdyż z reguły nawet wykryte sprawy, kończą się umorzeniem. Jednak może to się wreszcie zmienić. Na opolszczyźnie zapadł bowiem precedensowy wyrok, którym 50-letni oprawca kota został skazany na 3 lata bezwarunkowego więzienia i to bez zawieszenia! Na tak surowy wyrok miał bez wątpienia fakt, że utopił kota w beczce z wodą na oczach jego 6-letniej „pani”...

Ten wyrok daje wreszcie nadzieję, że i w kolejnych tego typu bulwersujących sprawach policja i prokuratura zaczną skuteczniej tropić sadyistów dręczących zwierzęta. Bo przecież nie chodzi tu tylko o ból, zadawany często bardzo ufnemu wobec ludzi zwierzęciu. To też rozpacz i łzy dzieci, tracących swoich ulubieńców.

Przypominam te fakty, bo w Starej Miłośnie znowu zaczęły ginać koty. Tym razem w rejonie skrzyżowania



Gościńca i Fabrycznej. Na początku września jeden z naszych kotów wrócił z poharataną nogą. Lecząca go pani

weterynarz wykluczyła pogryzienie przez psa (kły robią zawsze „podwójne” ślady). Niedługo potem, drugi z kotów zaginął bez śladu. Z rozmów z sąsiadami wynika, że nie on jeden.

Rozumiem, że nie każdy musi lubić koty czy psy. Ale to nie powód by się nad nimi znęcać. Myślę, że każdy zna kogoś, kogo nie lubi. Wtedy raczej unika jego towarzystwa, a nie chodzi za nim po ulicy i nie rzuca kamieniami w plecy... Mało kto zostaje bandytą od razu. Zanim obrabuje się bank, najpierw kradnie się batony w sklepie. Kim stanie się ten, kto znęca się nad kotem czy psem? Kogo pobije następnego?

Dlatego nie bądźmy bierni i reagujmy gdy dzieje się coś złego. Poinformowanie policji o złodzieju, oszuście czy zwyrodnialcu męczącym zwierzęta to nie donosicielstwo. To obrona własna. Bo nawet jeśli teraz ofiarą jest sąsiad, to nie ma pewności, że następnym razem nie będziemy to my.

*Marcin Jędrzejewski*

### TOZ czyli „Spotkanie z Naturą”

Bezpańskie i mające swoich panów psy, stanowiły zagrożenie dla dzieci i dorosłych. Władze lokalne się tym nie zajmowały. Za sprawą miejscowych ludzi dobrej woli w r. 1994 powstało w Wesolej Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Zadaniem tej organizacji było poprawienie losu zwierząt. I rzeczywiście powoli następowała zmiana na lepsze. Była to praca społeczna, niewdzięczna i wyczerpująca siły ludzkie. Byłam prezesem i inspektorem tego TOZ-u. W 2007 r. złożyłam rezygnację. Nikt z członków nie chciał przejąć moich obowiązków. W związku z tym nasze Towarzystwo zostało rozwiązane. Ale problemy zwierzęce pozostały, zwłaszcza mnożące się bez jakiegokolwiek kontroli koty wolno bytujące, którymi starałam się nieprzerwanie zajmować. Okazało się, że na Placu Wojska Polskiego w Wesolej z podobnymi problemami boryka się więcej ludzi. 17 lutego br. w Dniu Kota spotkaliśmy się w „Kościuszkowcu”. I przy świecach, w przyjaznej atmosferze, postanowiliśmy oficjalnie zorganizować się, czyli założyć Koło TOZ. I tak się też stało. Po dopełnieniu formalności zaistnieli-

śmy jako Koło TOZ w Wesolej, którego zostałam przewodniczącą, gdyż miałam doświadczenie w tej materii. Założycielki Koła było zaledwie 10-ciu. (w tym kilka osób z Rembertowa). W krótkim jednak czasie dołączyli do nas mieszkańcy Sulejówka. Obecnie w Kole działa 36 osób.

Na początku października zbiega się kilka ważnych dla obrońców zwierząt – świąt. I tak: Światowy Dzień Wegetarian i Wegan, Światowy Tydzień Zwierząt oraz Światowy Dzień Zwierząt Hodowlanych. Jest to okazja, wręcz obowiązek ludzi zajmujących się losem zwierząt do organizowania spotkań. Takie spotkania, imprezy, festyny zagrzewają ludzi do dalszej walki o dobro zwierząt i dobro własne, czyli zdrowie. W tych dniach aż pulsuje od tematów wegetariańsko-wegańskich. A to się wiąże ściśle z losem zwierząt. Bo zwierzęta to nie tylko nasze kociaki czy psiaki, to również małe dzieci świni, czyli prosięta, które są przedwcześnie odstawiane od piersi matki. To jest temat – morze, to olbrzymi ocean łez zwierząt i tych ludzi, którzy już mają przebite pancerze do

swoich serc i mocno ten problem czują. Inaczej, mają obudzoną cnotę współczucia dla słabszych.

Nawet duże zwierzę, w starciu z inteligencją człowieka, jest na pozycji przegranej. Na temat ten na „Spotkaniu z Naturą” były setki ulotek z Fundacji VIVA.

Staraliśmy się dopasować swój program do tematu „Spotkanie z Naturą”, czyli zdrowia. Dobra muzyka w wykonaniu tenora Juliana Latossa przy akompaniamencie Ewy Michalak to jaknajbardziej zdrowie. Teksty piosenek mówiły o miłości. Kosmetyki z Morza Martwego, nawiązanie do zdrowego odżywiania – także.

Jestem przekonana, że takie spotkania są potrzebne. I powinny odbywać się jak najczęściej.

Pragniemy serdecznie podziękować dyr. MOK w Wesolej p. Edwardowi Kaliszowi za nieodpłatne użyczenie nam sali z pełnym wyposażeniem i przygotowaniem jej na to spotkanie. Ogromną pomocą stał się w tym dniu dla nas przemily i uczynny pracownik MOK-u – p. Zenon Wójcicki. Jeszcze raz wielkie dzięki.

*Za Zarząd Koła TOZ w Wesolej  
Prezes Janina Trzaskoma*





## Badmintoniści z Zielonej ponownie na podium

Na pierwsze ogólnopolskie zawody w sezonie 2009/2010 zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego Dwójka – Wesoła pojechali do Straszęcina. Jest to mała miejscowość koło Rzeszowa, w której badminton to najpopularniejsza dyscyplina sportu. Nasi zawodnicy wzięli tam udział w krajowym turnieju w dwóch kategoriach wiekowych: juniora i młodzika. Ekipa UKS Dwójka Wesoła składała się z 2 juniorów i 2 młodziczek. Bardzo dobrze zaprezentowali się juniorzy: Jakub Franke i Adam Ciok, zajmując ex equo 3–4 miejsce w turnieju singlowym, a ten drugi również 3 miejsce

w grze mieszanej – grając w parze z Kingą Katra ze MKS Stal Nowa Dęba. Adam z Kingą grają razem miksta już od początku roku 2009 przygotowując się do startu w Mistrzostwach Polski Juniorów 2010.

Obok zdjęcie zadowolonych badmintonistów po rozdaniu dyplomów. Od lewej: Adam Ciok, Jakub Franke, Aleksandra Tyburczy i Anna Ciok.

Z początkiem września tego roku w klubie badmintonowym w Zielonej rozpoczęło się szkolenie nowej grupy



młodzieży w ramach programu SPOR-TOWY TALENT. Projekt ten jest realizowany dzięki dofinansowaniu ze środków m.st. Warszawy.

*Andrzej Janecki*  
trener UKS Dwójka Wesoła

## Badmintoniści – biegaczami

Badmintoniści UKS Dwójka Wesoła na jeden dzień zmienili dyscyplinę sportu i 4 października wystartowali w biegu „BIEGNIJ WARSZAWO 2009” rozgrywanym na ulicach centrum stolicy. W biegu startowało ok. 12 tys. zawodników. Klub badmintonowy z Zielonej reprezentowali juniorzy (rocznik 1992): Jakub Franke, Piotr Karolak i Adam Maśnik, a razem z nimi pobiegł również trener Andrzej Janecki (ur. 1947). Na starcie zabrakło najlepszego zawodnika klubu Adama Cioka, którego wykluczyła grypa. Dla całej piątki udział w biegu na dychę, to już tradycja. Wszyscy star-



towali w biegu HUMAN RACE przed rokiem i dwa lata temu, corocznie poprawiając swoje wyniki. W tym roku uzyskali następujące czasy: Jakub

Franke 45 min. 11 sek., Piotr Karolak 50 min. 56 sek., Adam Maśnik i Andrzej Janecki obaj 59 min. 18 sek. Należy dodać, że Adam Maśnik zdecydował się towarzyszyć swojemu trenerowi przez całą trasę, rezygnując tym samym z uzyskania znacznie lepszego czasu. Pokazał tym samym, że nie najważniejszy jest czas uzyskany na trasie, lecz wspaniała atmosfera podczas biegu, ukończenie 10 km i zdrowie, jakie daje bieganie.

Na zdjęciu szczęśliwi zawodnicy po ukończeniu biegu. Od lewej: Adam Maśnik, Andrzej Janecki, Jakub Franke i Piotr Karolak.

*Anna Janecka*  
Prezes UKS Dwójka Wesoła

Szanowni Państwo!  
Nasz znajomy, kolega, przyjaciel

### Przemek Świercz

Ratownik wodny, instruktor pływania pracujący w Wesolandii **uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, w wyniku którego ma amputowaną prawą stopę i część podudzia.** Dla człowieka tak związanego ze sportem jak Przemek to dramatyczna zmiana życiowa. „Sportowa” proteza pozwoli mu jednak na powrót do wielu aktywności.

Zatem każdego, kto zna i nie zna Przemka, a chciałby wspomóc w trudnych chwilach Tego Wyjątkowego Faceta, prosimy o dokonanie wpłat na konto:

Przemysław Świercz  
ul. Guliwera 2  
07-410 Ostrołęka  
Nr konta:

62 1020 3802 0000 1102 0042 8375

Serdeczne podziękowania za każdą wpłatę!



## II Turniej Szachowy im. Jana Brustmana

W sobotę 3 października br. odbył się II Turniej Szachowy im. Jana Brustmana. Szkoła Podstawowa nr 173 miała zaszczyt gościć najbardziej uzdolnionych szachistów z różnych dzielnic Warszawy i okolic. Turniej ten poświęcony był pamięci wybitnego trenera szachowego, wielkiego miłośnika królewskiej gry, pracującego z dziećmi i z młodzieżą z całej Warszawy.

Jan Brustman od 1995 r. aż do śmierci w lipcu 2007 r. popularyzował szachy, również na terenie dzielnicy Wawer i Wesolej. Prowadził szkoły szachowe w Klubie Kultury Anin, w Domu Kultury w Wesolej, a także zajęcia w naszych szkołach. Był wychowawcą wielu znakomitych szachistek i szachistów, takich jak: Arkadiusz Leniart, Andrzej Żurkowski, Matylda Kozłowska, Adrianna i Urszula Staniszweskie, Kinga Pastuszko, Ewa Harazińska, Maksymilian Mahor czy Bartosz Nowicki.

Doceniając zasługi Jana Brustmana Wydział Sportu i Rekreacji dla Dzielnicy Wawer oraz Wydział Oświaty i Wychowania dla Dzielnicy Wesolej podjęli wspólną inicjatywę organizowania rocznie turniejów szachowych nazwanych jego imieniem.

Do zmagania w turnieju przystąpiło 104 zawodników. Rozegrano 9 partii systemem szwajcarskim według przepisów Kodeksu Szachowego po 15 minut dla zawodnika. Sędziami turnieju byli: Agnieszka Brustman, Marek Prus, Andrzej Bajgrowski, Andrzej Sachanowski.

II Turniej Szachowy im. Jana Brustmana otworzyli przedstawiciele obu dzielnic: zastępca Burmistrza Dzielnicy Wesolej Marian Mahor, Naczelnik Wydziału Sportu i Rekreacji Dzielnicy Wawer Janusz Olędzki oraz Paweł Malinowski z Wydziału Oświaty i Wychowania Dzielnicy Wesolej.

**Wśród zawodników najlepszymi w całym turnieju okazali się:**

1. Andrzej Żurkowski – MKS Polonia Warszawa (8,5 pkt.)
2. Michał Janczarski – Polonia Warszawa (7,5 pkt.)
3. Piotr Wojtaszewski – PKS Agape Białoleka (7,5 pkt.)
4. Michał Gosławski – UKS Hetman Michałowiec (7 pkt.)
5. Ignacy Lipka – PKS Agape Białoleka (7 pkt.)
6. Łukasz Jarmuła – MKS Polonia Warszawa (7 pkt.)
7. Jakub Jedryczka – Rynex Płock (7 pkt.)
8. Urszula Staniszweska – KS Wesolej (6,5 pkt.)
9. Tomasz Kaczmarek – Sochaczew (6,5 pkt.)
10. Artur Suliborski – MTsz Mińsk Mazowiecki (6,0 pkt.)

**W kategorii najlepsza zawodniczka:**

- I miejsce – Urszula Staniszweska – KS Wesolej
- II miejsce – Kamila Rylska – UKS Szachlice
- III miejsce – Ewa Harazińska – SP 173

**W kategoriach rankingowych – III kat.:**

- I miejsce – Igor Kowalski – MKS Polonia Warszawa
- II miejsce – Łukasz Kamiński – KS Legion Legionowo
- III miejsce – Jan Mrozowski – PKS Agape Białoleka



**W kategoriach rankingowych – IV kat.:**

- I miejsce – Michał Jarzyna – UKS MDK Otwock
- II miejsce – Krystian Furmański
- III miejsce – Franek Bieleń – MKS Polonia Warszawa

**W kategoriach rankingowych – V kat.:**

- I miejsce – Mariusz Woźnica – MKS Polonia Warszawa (SP 173)
- II miejsce – Bartłomiej Chmielewski – Pruszków
- III miejsce – Maciek Groszyk – KK Anin

**W kategorii wiekowej do 8 lat:**

- I miejsce – Igor Kowalski (MKS Polonia Warszawa)
- II miejsce – Jakub Grunas – CAISSA Warszawa
- III miejsce – Patryk Bartold – SP 173

**W kategorii wiekowej do 10 lat:**

- I miejsce – Maciej Oleszek – MKS Polonia Warszawa
- II miejsce – Jan Mrozowski – PKS Agape Białoleka
- III miejsce – Damian Koseski – MTsz Mińsk Mazowiecki

**W kategorii wiekowej do 12 lat:**

- I miejsce – Łukasz Jarmuła – MKS Polonia Warszawa
- II miejsce – Marek Chomczyk – MKS Polonia Warszawa
- III miejsce – Michał Maciążek – KS Wesolej

**W kategorii wiekowej do 14 lat:**

- I miejsce – Paweł Jarmuła – MKS Polonia Warszawa
- II miejsce – Jakub Suliborski – MTsz Mińsk Mazowiecki
- III miejsce – Rafał Szulejko – UKS MDK Otwock

Dodatkowym wyróżnieniem w II Turnieju Szachowym im. J. Brustmana był „Puchar Niespodzianka” Prezydenta Warszawy, który otrzymał Tomasz Kaczmarek z Sochaczewa (zawodnik nie posiadający kategorii szachowej, który zajął 9 miejsce w ogólnej klasyfikacji turnieju).

Szczegółowe informacje o wynikach turnieju można znaleźć na [www.chessarbiter.com](http://www.chessarbiter.com)

Zwycięzcy otrzymali gratulacje, puchary i nagrody z rąk Dyrektora SP nr 173 Lidii Chmielewskiej, zastępcy Burmistrza Dzielnicy Wesolej Mariana Mahora oraz Przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej i Sportu Rady m.st. Warszawy



Najlepszym zawodnikiem bez kategorii został Tomasz Kaczmarek (Sochaczew) II miejsce zajął Eryk Wawrzyn (Sochaczew), III miejsce Bartosz Lusztak również z Sochaczewa.

Piotra Kalbarczyka. Kolejny, III Turniej Szachowy im. J. Brustmana, odbędzie się za rok w Dzielnicy Wawer. Do zobaczenia.

**Teresa Osypiuk**





## Mój maratoński debiut

Z zadyszką, zlana potem i mocno zniechęconą pierwszymi biegowymi próbami zatrzymuję się pod rozłożystym dębem w naszym lesie. Czekam tam na mnie mąż. Dodaje otuchy obiecując, że za miesiąc pobiegnę swoje pierwsze 5 kilometrów w życiu i dam radę to zrobić z uśmiechem. Bez bólu w płucach, bez kolki. Rozsądek podpowiada mi, że to raczej niemożliwe. Pewnie wcześniej zrezygnuję z tej katorgi. Serce nie myśli, serce czuje. Ledwie zipiąć mówię do mojego najbardziej osobistego trenera: Jak ludzie mogą przebiec maraton? Za chwilę dodaje: –Wiesz, chciałabym umieć biegać tak, żeby choć raz w życiu przebiec maraton.

Minęło dwa lata od tamtego dnia, dokładnie dwa lata. Jest 27 września 2009 r. Budzik dzwoni o 6.00, ale ja nie śpię już od 5.30. Michał i Zuzia pakują się i zaraz pojedą razem z Kasią jako wolontariusze na punkt odżywcy na ulicę Okrzei. Justynka nocuje u cioci, przyjadą razem na trasę. O 7.00 podjeżdża pod nasz dom Piotr, który dzień wcześniej zdecydował się na wspólny z nami start. Biega od dziesięć lat, ale to też będzie jego PIERWSZY MARATON. Niby wszystko planowo i spokojnie, a jednak czuć w powietrzu tę niepowtarzalną atmosferę. Czuć, że nieuchronnie zbliża się coś pięknego. Coś podniosłego. Szykujemy się do MARATONU. Przed nami sprawdzian z półrocznego treningu. Przed nami, po raz pierwszy w życiu bieg, który będzie trwał ponad 4 godziny. Przed nami królewski dystans. Tysiące biegaczy nigdy w życiu nie odważy się stanąć na starcie i pokonać siebie, swoje słabości, obawy. „Maraton biegnie się głową” – usłyszałam kiedyś od doświadczonego maratończyka.

Jesteśmy na Krakowskim Przedmieściu, w ponad trzytysięcznym tłumie spotykamy wielu znajomych. Tu czuć tylko radosne podniecenie. Czy biegniesz pierwszy raz czy pięćdziesiąty masz taki sam rytuał. Przypinasz numer, oddajesz depozyt, stoisz w kolejce do toalety, rozgrzewasz się i uśmiechasz. Tak. To kocham w imprezach biegowych, na starcie wszyscy się uśmiechają. Za wysokimi ogrodzeniami stoi publiczność. Znów znajomi. Jakim cudem Emilka dostrzegła nas w tym tłumie? Nie wiem. Kolejna tajemnica, jak wiele związanych z bieganiem. Bo czyż nie jest tajemnicą, że tak wielu ludzi sznurkuje buty i dobrowolnie decyduje się na taki wysiłek?

Strzał startera, zaczyna się. Nie umiem tego ubrać w słowa. Mieszanka radości i dumy, niepokoju i ciekawości. Zacząć powoli, bardzo powoli. Druga myśl przekazywana przez doświadczonych maratończyków. Tłumy kibiców wiwatują. Start i meta w salonie Warszawy, na Krakowskim Przedmieściu. Przygrzewa słońce, jeszcze da nam się we znaki. Biegając w swojej strefie czasowej spotykamy znajomych, z którymi przygotowaliśmy się podczas comiesięcznych startów w Pucharze Maratonu. Biegnę w asyście dwóch Piotrów. Potem dołącza do nas Marcin. Widzę sporo kobiet. Mamy szczególne względy wśród publiczności. Czas mija szybko, trasa się

nie łączy, a punkty odżywcze jakoś tak gęsto stoją. Przebiegamy obok Stadionu Narodowego. Na chodniku stoją moi Rodzice. Podbiegam się przywitać. Biegnie się tak świetnie. Przed nami długa prosta Wałem Miedzeszyńskim. Za chwilę zetknemy się z tym, co doświadczeni maratończycy nazywają „ścianą”. Mija

damy na metę trzymając się za ręce. W oficjalnych wynikach mamy czasy identyczne co do sekundy. Razem zaczęliśmy, razem kończymy. Ktoś woła mnie po imieniu. To Renata z rodziną. Byli z nami na trasie w kilku miejscach, teraz czekają na mecie. Robią nam zdjęcie. Renata pyta: Iza, co czujesz? Rozplakałam się. Kiedy doświadczeni maratończycy mówili, że nie da się opisać, co czuje maratończyk na mecie, myślałam, że przesadzają. Czułam ulgę, radość, dumę, szczęście i wszystkie inne uczucia świata w jednej chwili. Nie czułam bólu. Skończyłam mój PIERWSZY MARATON W ŻYCIU. Każdy kolejny już nigdy taki nie będzie.

Jeśli biegasz i kołacz Ci się w głowie maraton – zrób to. Potem już nic w życiu nie będzie za trudne.

**Izabela Antosiewicz – Maratonka**  
[www.izabiegajaca.blog.pl](http://www.izabiegajaca.blog.pl)

**Fot. Małgorzata Sójka, Leszek Świercz**





## Stara Miłosna kibicuje maratończykom

Kibicowanie maratończykom to niewdzięczne zadanie. Taki kibic piłkarski, na przykład, przez 90 minut, a nawet dłużej, może śledzić wszystkie zwroty akcji, widzi swoich bohaterów od pierwszego do ostatniego gwizdka, widzi każde dobre i każde kiepskie podanie, widzi, kiedy się opierniczają, a kiedy gryzą trawę.

A taki kibic w biegu dystansowym nie ma specjalnego wyboru. Względnie najlepiej ma, kiedy bieg rozgrywany jest na niezbyt długiej pętli – wtedy co kilkanaście – kilkadziesiąt minut może zobaczyć swojego faworyta. Najgorzej – kiedy bieg jest jedną długą prostą. Wtedy może albo czekać na mecie, albo machać chusteczką na starcie.

Kiedy bieg ma jedną dużą pętlę, kibic maratoński ma dwa wyjścia: kibicuje przy starcie, idzie na kawę i ciasteczko, a po dwóch – trzech godzinach wraca na metę i znowu kibicuje. Może też zostać lotnym kibicem i przemieszczać się za grupą swoich ulubieńców. Jest to jednak zajęcie tyleż niewdzięczne, co ryzykowne. Ryzyko jest takie, że po drodze minie się z tymi, którym ma kibicować, przegapi ich w tłumie, zostanie zatrzymany w korku albo skierowany niespodziewanym objazdem i nie zdąży dojechać na czas na metę. A przecież i tak najpiękniejszy na maratonie widok to biegacz przekraczający linię mety...

Dlatego najlepiej kibicuje się maratończykom na krótkich pętlach. Jeżeli zawodników jest wielu, po pierwszej pętli różnice między najszybszymi i najwolniejszymi stopniowo się

zwiększają, ci wolniejsi dopiero ruszają na drugie kółko, szybsi – zaczynają trzecie, a kibice stojący w okolicach startu/mety mają wrażenie, że przed ich oczami rozgrywa się cały bieg, niemal jak na stadionie.

Maraton w Starej Miłosni jest właśnie jednym z takich maratonów, które są atrakcyjne nie tylko dla uczestników, ale także dla kibiców. Około siedmiokilometrowa pętla sprawi, że najszybsi będą kończyli pierwsze kółko po ok. 29 minutach, wolniejsi mogą potrzebować na jego pokonanie ok. 45 minut. Maratończycy będą przebiegać obok kibiców co najmniej pięć razy zanim ostatecznie przekroczą linię mety. Kibice będą mogli zobaczyć, jak walczą z niełatwą trasą, z dystansem, z własną słabością. Będą mogli śledzić ruchy ich nóg i grymasy na twarzy. Będą mogli dodawać im otuchy, podnosić na duchu, dopinguować. Będą mogli sami poczuć, na czym polega magia maratonu.

A wszystko to – już w sobotę, 24 października. Start i meta, a zarazem najdogodniejszy punkt do kibicowania, będą zlokalizowane na przedłużeniu ul. Fabrycznej na wysokości spalonego rancza. Start zaplanowano na godz. 10.00. Pierwsi zawodnicy są spodziewani na mecie po niespełna trzech godzinach, ostatni powinni dobiec do mety około 15.30.

Dla najaktywniejszego kibica/grupy kibiców będziemy mieć niespodziankę!

Zapraszamy!

Anna Pawłowska-Pojawa

## Zagrajmy dla Przemka!

O akcji pomocy dla Przemka Świercza (ratownika z Wesolandii) piszemy już na stronie 9. Teraz chcielibyśmy zachęcić sportowców, by przyłączyli się do tej akcji. Otóż z ważną inicjatywą wystąpił Zespół Szkół nr 94 z Wesolej-Zielonej. Nauczyciele WF pani Jolanta Ilewicz z SP 174 oraz pan Leszek Winiarski z ZS nr 94 w dniach 20–22 listopada zorganizują turnieje halowej piłki nożnej w kategoriach szkół podstawowych i gimnazjów oraz turnieje piłki siatkowej kobiet i mężczyzn. Oplata startowa zbierana za te turnieje **w całości zostanie przeznaczona na pomoc w zakupie protezy dla Przemka**. Ważne jest to, że **szkoły mogą zgłosić nie jedną reprezentację, ale dowolną ilość drużyn. A im więcej drużyn się zgłosi, tym więcej uda się zebrać pieniędzy**. Serdecznie zachęcamy wszystkich do jak najliczniejszego udziału w tej imprezie.

Podobnie będzie z organizowanym w dniach 4–6 grudnia przez pana Leszka Winiarskiego już XIX otwartym turniejem piłki halowej dla dorosłych. Również całość opłaty wpisowej będzie przeznaczona na pomoc dla Przemka. Więc im więcej drużyn, tym większe wsparcie!

Informacje o tych turniejach będą dostępne wkrótce na afiszach oraz na stronie internetowej Zespołu Szkół nr 94. **Zapisy i informacje w sekretariacie Zespołu pod numerem (022) 773 42 04**. Serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału!

W pomoc Przemkowi włącza się także nasz Ośrodek Kultury. Na zakończenie tego pierwszego turnieju, w dniu 24 listopada w auli Zespołu Szkół nr 94 odbędzie się koncert zespołów młodzieżowych, z których dochód także w całości będzie przekazany na pomoc dla Przemka.

Niech was tam nie zabraknie!

Marcin Jędrzejewski

## Rusza VII edycja Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki

29 września upłynął termin zgłoszeń do VII edycji Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki. Po weryfikacji otrzymanych kart zgłoszeń, organizator dokonał podziału drużyn na I i II ligę, zgodnie z „Regulaminem Sąsiedzkiej Ligi Siatkówki w Starej Miłosni na sezon 2009/2010”.

Prawo gry w **I lidze** uzyskały następujące drużyny: **NO NAME, BRACIA, KLUB TKM, DZIĘCIOŁY, JASZCZEMBIE, ROYAL SPIKE**.

Prawo gry w **II lidze** uzyskały następujące drużyny: **HIERONIMKI, GRIM TEAM, LENNOX, EKIPA REMONTOWA, DESPERADOS, DKB – DRUŻYNA KAPITANA BOMBY**.

Rozgrywki naszej ligi sędziują licencjonowani arbitrzy wyznaczeni przez Kolegium Sędziów Mazowieckiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej.

Osobą czuwającą nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek jest kol. **Maciej Piechocki**.

Mecze rozgrywane będą **w soboty w godz. 11.00–19.00 na sali gimnastycznej Szkoły**

**Podstawowej nr 173 ul. Trakt Brzeski 18\*\*** w następujących terminach:

### Runda jesienna:

- I kolejka – 10.10.2009
- II kolejka – 24.10.2009
- III kolejka – 07.11.2009
- IV kolejka – 21.11.2009
- V kolejka – 12.12.2009

### Runda wiosenna:

- VI kolejka – 20.02.2010
- VII kolejka – 06.03.2010
- VIII kolejka – 20.03.2010
- IX kolejka – 17.04.2010
- X kolejka – 07.05.2010

### Godziny rozpoczęcia meczów:

- I Liga: 1-szy mecz – godz. 11.00
- 2-gi mecz – godz. 12.15
- 3-ci mecz – godz. 13.30

- II Liga: 1-szy mecz – godz. 15.00
- 2-gi mecz – godz. 16.15
- 3-ci mecz – godz. 17.30

\*\* Szczegółowy terminarz meczów znajduje się w zakładkach Ligi siatkówki na stronie [www.staramilosna.org.pl](http://www.staramilosna.org.pl)

Przypominamy kapitanom zespołów o uiszczeniu opłaty wpisowej (w wysokości 200 zł od drużyny za całą edycję rozgrywek).

Wpłaty przyjmowane będą przez organizatorów w dniu 10 października (w trakcie trwania spotkań I kolejki ligowej) oraz podczas następnych kolejek ligowych.

Wszystkim zawodnikom, ich kibicom oraz sympatykom siatkówki życzymy milej zabawy!!!!

**Dyrektor Ligi**  
**Paweł Malinowski**  
tel. 606 689 263





## Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola zaprasza!

Zapraszamy 29 października na godz. 19.00 do Ośrodka Działań Twórczych „Pogodna” na wernisaż Elżbiety Lipiec zatytułowany „Akwarele i Batiki”.

Pani Elżbieta Lipiec jest mieszkanką os. Stara Miłosna od 15 lat. Wiele osób kojarzy tę przemiłą i bardzo utalentowaną osobę z jej działalności instruktora sekcji rysunku i malarstwa w Ośrodku Działań Twórczych „Pogodna”, z którym współpracuje w tym charakterze od początku działalności placówki, czyli od pierwszych miesięcy 2007 roku.

Pani Lipiec ma w swoim życiorysie ok. 20 wystaw, w tym kilka w Wesolej: w nieistniejącej już kawiarni U4C2, w Tom Law's School of English, w bibliotece, trzy (!) w Ośrodku Kultury przy ul. Starzyńskiego, jedną w „Pogodnej”.



W zorganizowanym ok. 10 lat temu przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna konkursie „Nasza Stara Miłosna” pani Elżbieta zajęła I-sze miejsce, na namalowanym wówczas obrazie widniał kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Pierwsze obrazy, które wyszły spod ręki pani Eli 25 lat temu, to pojawiające się w tytule wystawy akwarele. Batki zaś są zupełnie świeżą, artystyczną pasją, mającą zaledwie ok. rok. Na wystawie w „Pogodnej” batiki będą publicznie pokazywane po raz pierwszy.

Tematyka prac, które będą prezentowane w „Pogodnej” to, w przypadku akwareli, pejzaże i kwiaty, zaś batików – anioły i ikony.

Zapraszamy!!!

Ośrodek Kultury w Dzielnicy Wesola m. st. Warszawy, ul. Starzyńskiego 21, tel. 022 773 61 88

Filia - Ośrodek Działań Twórczych „Pogodna”, ul. Jana Pawła II 25, tel. 022 427 37 74

www.domkultury.wesola.net, e-mail: domkultury@wesola.net, pogodnakultura@jjs.pl



## Moja mama jest inna niż Twoja

Drodzy Rodzice,

Zachęcam Was do wspólnego przeczytania z dziećmi trzech, krótkich historii o rówieśnikach Waszych pociech. Są to opowiadania o życiu codziennym, smutkach i radościach rodzin w których mamy są niepełnosparwne.

„Moja mama jeździ na wózku”, „Moja mama nie słyszy” i „Moja mama nie widzi” to seria książeczek wydanych w ramach projektu „Porozmawiajmy o uczuciach”, realizowanego przez Fundację Otwórz



Oczy oraz Fundację Venti, którego celem jest wsparcie mam niepełnosprawnych oraz ich dzieci i rodzin. Dzięki wsparciu finansowemu Towarzystwa Ubezpieczeniowego AXA (Darczyńcy który wsparł publikację „Moja mama jeździ na wózku”) oraz Mazowieckiemu Centrum Polityki Społecznej, które wsparło wydanie pozostałych publikacji; książeczki są dystrybuowane bezpłatnie.

Jeśli jesteście Państwo zainteresowani otrzymaniem publikacji – zapraszam na stronę internetową [www.otworzoczy.pl](http://www.otworzoczy.pl) i wypełnienie formularza zamówienia.

pozdrawiam

Magdalena Karowska-Koperwas  
– Fundacja Otwórz Oczy

Poniżej przedstawiam fragment recenzji terapeuty rodzinnego:

Karol z Kasią, Tosia, Karolcia i Paweł, a także Filip z Zosią muszą konfrontować swoje dzie-

ciństwo z trudnym problemem niepełnosprawności ich mam. Każde z nich osobno, ale też jako rodzeństwa miały szczęście, że ich ojcowie w tej trudnej sytuacji zachowali się jak prawdziwi mężczyźni – trwają przy swoich rodzinach, a nawet, można powiedzieć, unormalniają te niezwykle sytuacje wspierając własne dzieci i żony w sytuacjach trudnych do rozwiązania.



Nie oznaczało to jednak i nigdy nie oznacza, że dzieci będą odizolowane od reakcji rówieśników, że będą wiedziały jak poradzić sobie ze wstydem wywołanym przezwiskami nieprzyjemnymi porównaniami, wścibskimi pytaniami odnośnie niepełnosprawności rodzica.

Stało się to również doświadczeniem głównych bohaterów trzech niezwykłych książeczek: „Moja mama nie widzi”, „Moja mama nie słyszy” i „Moja mama jeździ na wózku”. Niezwykłych, bo oddających doświadczenia zupełnie obce większości dzieci, a jednocześnie mówiące o emocjach, z którymi przychodzi zetknąć się tej mniejszości, o której nie pamięta na ogół wielka, ani mniejsza literatura dziecięca.

Dzieci chorych lub niepełnosprawnych rodziców nie mają zbyt dużego wyboru baśni, z których bohaterami mogliby się identyfikować. (...)

Maria Dekert

– Terapeuta rodzinny,  
dyrektor Stalowowskiego Ośrodka  
Wsparcia i Interwencji Kryzysowej



Warsztaty w Ośrodku Działań Twórczych „Pogodna”

# Trening zastępowania agresji TZA – ART – zapraszamy młodzież

Trening Zastępowania Agresji jest warsztatem kształtującym zdolności asertywne. Jest skierowany do młodzieży, która ma problemy z radzeniem sobie z agresją, ale również do osób, które mają kłopoty w nawiązywaniu więzi społecznych i utrzymywaniu ich. TZA – ART może być również traktowany jako metoda służąca do doskonalenia własnych umiejętności prospołecznych.

Trening Zastępowania Agresji składa się z trzech komponentów:

- 1. Trening Umiejętności Prospołecznych** – opiera się na modelowaniu (demonstrowanie umiejętności przez trenera), odgrywaniu scenek rodzajowych (ćwiczenie umiejętności przez uczestników treningu), informacjach zwrotnych (ze strony trenera i wszystkich uczestników grupy), transferze (ćwiczenie nabytych umiejętności w życiu codziennym).
- 2. Trening Kontroli Złości** – polega na przygotowaniu przez trenującą młodzież na każdą sesję opisu niedawnych sytuacji, które powodowały

złość. Trening oparty jest na bezpośrednich doświadczeniach uczestników warsztatu. Podczas zajęć młodzież uczy się: identyfikować czynniki wyzwalające złość, rozpoznawać sygnały wskazujące na podwyższony stan napięcia emocjonalnego, używać technik służących do zmniejszenia poziomu gniewu, stosowania technik nagradzania siebie za nieagresywne zachowania.

- 3. Trening Wnioskowania Moralnego** – poprzedzony jest ćwiczeniami mającymi na celu odkrycie wartości poprzez wywołanie dysonansu poznawczego i dyskusję o problemach moralnych. Przedmiotem dyskusji są dylematy moralne, a uczestnicy poszukują rozwiązań i argumentów uzasadniających ich wybór. Uczą się także podejmowania decyzji moralnych poprzez próbę odpowiedzi na pytanie, jaka wartość stoi u podstawy każdego ludzkiego działania.

**Korzyści płynące z uczestnictwa w treningu:** wzrost poczucia własnej wartości; poprawa jakości komunika-

cji w rodzinie i grupach rówieśniczych; zmniejszenie ilości zachowań agresywnych; poprawa relacji emocjonalnych w rodzinach; wyposażenie w umiejętności ułatwiające radzenie sobie z trudnymi sytuacjami w życiu codziennym; nabycie umiejętności pomagających w odparciu presji grupy w różnych sytuacjach; opanowanie warsztatu redukującego agresję i złość; wzrost samoświadomości; wyposażenie w umiejętności pracy w grupie oraz techniki rozwiązywania problemów i sprawnego, samodzielnego podejmowania decyzji.

**Zajęcia są bezpłatne. Będą prowadzone przez studentkę pedagogiki i psychologii – Weronikę Prządka. Liczba miejsc jest ograniczona (do 10 osób), decyduje kolejność zgłoszenia. Warsztaty będą odbywały się w poniedziałki i czwartki, w godz. 18–19 w Ośrodku Działań Twórczych Pogodna, ul. Jana Pawła II 25, Stara Miłosna. Zapisy pod nr tel. 22 427 37 74 lub e-mail: pogodnakultura@jjs.pl**

## Zapraszamy poszukiwaczy skarbów

Zanim rozbłyszczą świąteczne światełka na choinkach w naszych domach, ruszymy do sklepów w poszukiwaniu bożonarodzeniowych upominków dla najbliższych. Jeśli szukacie niepowtarzalnych prezentów i pięknych drobiazków w rozsądnych cenach – doskonałą okazją do zakupów

będzie kiermasz świąteczny w galerii „Klimaty Staromiłosne” – **w niedzielę 8 listopada.**

Wyroby artystyczne, biżuteria, sztuka użytkowa, bibeloty i inne ozdobne przedmioty oraz ich twórcy czekają przy ul. Torfowej 1 w Starej Miłosnej (przy rondzie z ul. Jana Pawła II).

Dla gości kiermaszu przewidziano niespodzianki. Pani Basia, właścicielka galerii zaprasza wszystkich chętnych od godziny 12.00.

Magdalena Jędrzejewska

„Już nigdy”

marzenia  
zastygłe w wieczności  
nie pofruną

ich skrzydła  
poskładał czas  
na dnie rozpaczy

bez nadziei  
która odeszła  
w nicość  
wraz z ostatnim pożegnaniem

choć żyć bez Ciebie  
tak trudno

Irena Łukszo

Ogłaszamy

### nabór do Chóru II Canto Magnificat

dla uzdolnionych wokalnie dziewcząt  
w wieku gimnazjalnym i licealnym.

Przesłuchania odbywają się w Ośrodku Działań Twórczych  
Pogodna w środy i piątki o godzinie 18.45.

Serdecznie zapraszamy.





## Qlturka

# Edynburg, czyli letnia stolica sztuki



Wchodzę do centrum handlowego przy najbardziej uczęszczanej ulicy w Edynburgu. I napotykam tam mnóstwo znaków drogowych. „Uwaga! Depresja!”, „Chaos”, „Uwaga! Spadający deszcz i śnieg!”, „Turyści! Nie śmiać się z tubylców!”, „Zużyte tęcze – 250 dolarów lub więcej”.... Zastanawiam się czy nie trafiam do szpitala psychiatrycznego. Otóż nie. To tylko trwający w najlepsze największy festiwal na świecie – Edinburgh Festival Fringe, a równoległe z nim Edinburgh International Festival, University Festival, Book Festival... i wiele innych.

Czy wyobrażacie sobie, żeby w Polsce w ramach wielkiego święta teatru i sztuki wszelakiej zamknięto główną ulicę Warszawy i ustawiono na niej kilka scen a maszerowali by nią dumnie ludzie poprzebierani za clownów, piratów, potwory i stwory wszelkiej maści? A wszyscy mają tylko jeden cel – zachęcić innych do zobaczenia przedstawień, które przygotowali. Tak wła-



śnie wygląda Edynburg podczas miesiąca festiwalu. Całe miasto – każda ulica (a w szczególności główna, prowadząca do górującego nad miastem zamku – ulica Royal Mile), każda knajpa,

teatr, klub, cokolwiek – żyje festiwalem. Poza tysiącami wydarzeń, za które trzeba zapłacić odbywają się kolejne tysiące darmowych, głównie na ulicach miasta. Można tu zobaczyć wszystko – od kuglarza przebranego za Indianę Jonesa, który żongluje pochodniami, przez komediową wariację na temat słynnego musicalu o seryjnym mordercy – go-librodzie „Sweeney Todd” do poważnego, nowoczesnego baletu wielkiej gwiazdy szkockiego tańca Michaela Clarka, który większość swoich choreografii układa do muzyki Davida Bowiego, Iggy’ego Popa i The Velvet Underground. Słowem – w ramach kilku, zupełnie innych festiwali, można zobaczyć przeróżne dzieła.

Większość spektakli w ramach festiwalu Fringe jest przygotowywana przez młodzież, silnie zaangażowaną również w organizację przedsięwzięcia. Można zobaczyć wiele przedstawień przygotowanych przez teatry studenckie. To właśnie na tym festiwalu wiele lat temu Hugh Laurie, odtwórca roli Doktora House’a w popularnym serialu, wraz z kolegami ze studiów wystawił swoją sztukę i odebrał za nią nagrodę. Poza charyzmatycznym aktorem zaczęły tu również takie gwiazdy jak Rowan Atkinson (słynny Jaś Fasola) czy Jude Law.

Zaistnieć na festiwalu nie jest łatwo – trwa on około miesiąca, a obszar na jakim się odbywa zaczyna wykraczać poza granice miasta Edynburg. Program festiwalu to książka rozmiaru A4 posiadająca setki stron, na których roi się od każdego rodzaju sztuki. Nic dziwnego, że ludzie robią najdziwniejsze rzeczy, żeby tylko zachęcić publiczność do obejrzenia ich dokonań. Nie dziwią więc wspomniane przeze mnie tłumy dziwacznych postaci, które bez

wstydu maszerują królewską, jak sama nazwa wskazuje, ulicą Royal Mile. Nie dziwi też to że oprócz maszerowania skaczą, krzyczą, poklada-



ją się na bruku, zaczepiają, słowem – stosują wszystkie możliwe sposoby na zwrócenie na siebie uwagi. Podobnie muszą czynić uliczni kuglarze, którzy zarabiają nie na biletach a na dobrowolnych datkach od publiczności, którą bez krępacji zachęcają do wrzucania kilku funtów do kapelusza.

Poziom wystąpien jest skrajnie różny – na International Edinburgh Festival możemy zobaczyć artystów z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, na Fringe’u ludzi, którzy dopiero zaczynają i albo nie do końca radzą sobie z opanowaniem teatralnego kunsztu albo zaskakują swoją świeżością i geniuszem. Jednak ktokolwiek nie pojawi się na którymś z edynburskich festiwali – czy będzie to mężczyzna żonglujący kapeluszami, czy kobieta, której całą twarz pokrywają kolczyki, czy studenci podejmujący się kolejnej adaptacji słynnych musicali czy też baletmistrz powracający po 20 latach przerwy na scenę wielkiego teatru – każdy zostaje tutaj doceniony, jeśli nie nagrodą to uśmiechem i gromkimi brawami.

*Martyna Nowosielska*

## Młodym okiem

Czas szkoły, klasówek, kartkówek i zarwanych nocy zaczął się już na dobre, mamy za sobą pierwszy miesiąc nauki! Na szczęście Miejski Ośrodek Kultury nie próżnował i udało się zorganizować w naszej dzielnicy przegląd zespołów rockowych o nazwie „Rock-on!”, który odbył się 27.09.09 na terenie straży pożarnej przy ul. Praskiego pułku 31.

Od godziny 15 w klimacie rockowych brzmień rozpoczęła się pierwsza tego typu impreza w naszej okolicy. Nie za-

brakło oczywiście naszych „rodzimych” reprezentantów w postaci **Muflonów** i **Comely Castors**, jednak ostatecznie po naradzie jury zwycięzcą ogłoszony został zespół **Homeless Rockers** tym samym wygrywając nagrodę główną – nagranie singla i powielenie go. Impreza pod kierownictwem naszego MOK’u i w asyście Młodzieżowej Rady można więc zaliczyć do udanych!

Pragniemy również poinformować, że 22 września br. odbyło się spotkanie

MRD i Zarządu Dzielnicy w sprawie skateparku. Po debacie i rozważaniach na temat takich aspektów jak wielkość obiektu i koszty jego powstania, sprawa stanęła na pomysł przeprowadzenia wspólnej inwestycji z dzielnicą Wawer, która to dysponuje bardziej odpowiednimi terenami do tego typu przedsięwzięć.

Wszystko przed nami, następne spotkanie czeka nas w najbliższych tygodniach. O dalszym przebiegu sprawy będziemy Was informować w następnych numerach „WS”.

*Marek Jadczyk  
Karolina Zadworna*



## Rondo Bezimiennego Zdobywcy Szos

Nowooddane rondo na ul. Jana Pawła II powinno nosić nazwę Nieznanego Kierowcy, albo Bezimiennego Zdobywcy Szos. Budowa ronda, a właściwie nie tyle sama budowa, co związana z nią reorganizacja ruchu, odkryła drugą twarz staromiłośniańskich kierowców.

Wyprzedzanie na wjeździe w Gościńnic od strony Zakrętu, wchodzenie z piskiem opon w wyjazd z Fabrycznej w Jana Pawła II albo z Jana Pawła w Ciepłarnianą, wyprzedzanie na podwójnej ciągłej na Jana Pawła, jazda pod prąd, pięć sposobów na przejechanie przez rondo przy Gościńcu w godzinach szczytu, palenie gumy na parkingu pod Lidlem – to tylko kilka przykładów z ostatnich dni.

To prawda, że mam okazję obserwować naszych kierowców w porach niestandardowych, czyli między 5 a 7 rano albo po godz. 20. To prawda, że ruch pieszych i pozostałych uczestników ruchu drogowego jest wtedy niewielki. To prawda również, że na całym osiedlu na głównych ulicach nie ma znaków ograniczających prędkość. Znaki z ograniczeniem do „30” są tylko przy wjazdach w małe uliczki osiedla, pomiędzy domami. Natomiast przy wjeździe w Jana Pawła, Fabryczną czy Jeździecką, czy przy zjeździe w Gościńnic nie ma znaków.

To znaczy, jakieś znaki są, ale akurat nie te z ograniczeniem prędkości. I skąd taki biedny kierowca ma wiedzieć, że w terenie zabudowanym obowiązuje jakieś ograniczenie? Na przykład do 50 km/h w ciągu dnia i do

60 km/h przez całą dobę? Kierowca czerwonej skody Octavii o numerze... na pewno o tym zapomniał, kiedy pewnego wrześnieowego poranka o świcie na pełnym gazie wyprzedzał kaszłającego dużego fiata na Gościńcu. Zresztą, masowe niemal wyścigi na Gościńcu stały się poranną tradycją. Kończą się o 6.30. w korku przed rondem przy Fabrycznej. Ale przecież ktoś w tym korku jest pierwszy, będzie stał minutę krócej niż inni.

Wchodzenie na pełnym gazie w zakręt z Fabrycznej w Jana Pawła II (oraz z Jana Pawła w Fabryczną) – to też jeden z nowych ulubionych sportów naszych kierowców. To, że jeszcze nikogo nie rozjechali, zakrawa niemal na cud. Albo świadczy o tym, że piesi w Starej Miłośnie są wyjątkowo ostrożni. I dzięki temu kierowca z czarnego terenowego Nissana, który pewnego wieczoru nawet nie zwolnił przez wjazdem na drogę z pierwszeństwem, nadal ma czyste sumienie. Chociaż nie powinien.

Przykłady można mnożyć. Przypuszczam, że niejedną habilitację można by było zrobić na temat wpływu przesunięcia o 300 metrów wjazdu w osiedle na zachowania kierowców. Bo dziwnym trafem, wszystkie te zjawiska wiążą się z zamknięciem części ulicy Jana Pawła i budową ronda przy Lidlu.

Nie jestem natomiast pewna, czyje imię powinna nosić ścieżka rowerowa w Starej Miłośnie. Wiem natomiast, że dla większości naszych rowerzystów jest ona zdecydowanie zbędna. Jazda

ulicą albo chodnikiem dostarcza znacznie więcej rozrywek. Najfajniejsza jest grupowa jazda chodnikiem wzdłuż ulicy Gościńnic. Tak, właśnie tam, gdzie chodnik ma jakieś półtora metra szerokości, a po drugiej stronie jezdni chodnika nie ma. To nieistotne, że po asfalcie jedzie się wygodniej niż po kostce Bauma. To mało ważne, że przy tak wąskim chodniku przepisy zabraniają jazdy chodnikiem. Za to jaką można mieć zabawę z wjeżdżania na pieszych, jechanie im na plecach, wjeżdżania na pięty, brania „na kierownicę”. Uskoczy? Nie uskoczy? Normalnie jak tor przeszkód albo polowanie.

Drugą odmianą tego sportu jest jeżdżenie po jezdni tam, gdzie jest ścieżka rowerowa. Teraz rowerzysta staje się potencjalną ofiarą. Ale adrenalina jest adrenaliną, jest też dreszczyk emocji i tylko to się liczy.

A najfajniejsze w tym wszystkim jest to, że często w te zabawy bawimy się rodzinnie. Całe rodziny prują na swoich jednośladach po chodnikach, dzieci uczą się od rodziców, że jak siedzą na rowerku, to cały chodnik do nich należy, a na jezdni można jeździć jakkolwiek, to inni muszą uważać.

I potem taki maluch za 10 lat zrobi prawo jazdy... I będzie wiedział, że to on jest królem szos...

Brrr, mam nadzieję, że wszystkie ronda w Starej Miłośnie już wybudowano....

Anna Pawłowska-Pojawa

**BergHoff**  
Naczynia Kuchenne  
Garnki • Patelnie • Sztućce • Noże  
Czajniki • Galanteria Kuchenna • Porcelana  
Zamówienia indywidualne, prezenty ślubne itp.  
Sklep – Sulejówek ul. Dworcowa 72, tel. 783-39-57

**STYLISTA WIZERUNKU**  
analiza kolorystyczna, kompozycja stroju,  
makijaz, fryzura, metamorfozy, zakupy z klientem  
tel. 502 600 775

**SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY**  
Dr n. med. Iwona Bzdęga  
lekarz stomatologii ogólnej  
Dr n. med. Wojciech Bzdęga  
specjalista protetyki stomatologicznej, chirurg stomatolog  
Lek. stom. Anna Gajewska  
☎ 022 773 38 83, 0 602 351 757  
Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

PROFILAKTYKA	LASEROTERAPIA	WYBIELANIE ZĘBÓW
LECZENIE ZACHOWAWCZE	PROTEZY, NAPRAWA	LECZENIE CHIRURGICZNE
LECZENIE DZIECI	PROTEZYKA: KORONY, MOSTY	RTG ZĘBÓW - CYFROWO





## WITAJCIE WŚRÓD NAS

Oto kolejni nasi najmłodszy sąsiedzi. Ich rodzicom, a także rodzicom wszystkich innych wesołowskich maluchów, życzymy wiele radości.

A wy, drogie maleństwa, serdecznie witajcie wśród nas! Rośnijcie zdrowo i bądźcie radością dla swoich rodziców. Mieszkacie w malowniczo położonej dzielnicy, wokół są piękne lasy i czeka na was spore grono nieco tylko starszych kolegów i koleżanek.



**Danielek Larsen**  
Urodził się 1 lutego 2009 r.

Każdy maluch, którego zdjęcie publikujemy, otrzymuje drobny upominek od naszego sponsora – sklepu **Baby Boom**. Upominki są do odbioru w sklepie. Nieposiadającym portretu nowonarodzonego maleństwa nasz kolejny sponsor, **firma Foto-OSKAR** takie zdjęcie wykona za darmo! Zdjęcie ukazuje się w naszej rubryce, a rodzice otrzymają odbitkę 10x15 cm. Wykonane własnoręcznie zdjęcia można zostawić w sklepie Baby Boom – ul. Jana Pawła II (róg Diamentowej). Wersję elektroniczną można przesłać na adres: [wiadomosci.sasiedzkie@stamilosna.org.pl](mailto:wiadomosci.sasiedzkie@stamilosna.org.pl) (zdjęcie musi być zeskanowane conajmniej na wymiar 4x5 cm i rozdzielczość 300 dpi). Zgłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy do **10 listopada 2009 r.**

Zapraszamy wszystkich rodziców najmłodszych mieszkańców Wesołej. Zrobicie piękną pamiątkę swojemu dziecku!

## Malowane kwiaty na Zdrojowej

We wrześniu miała miejsce wystawa malowanych z natury obrazów olejnych o tematyce kwiatowej. Autorką prac jest



**Maria Surawska**. Obrazy prezentowane były w pracowni artystki w Starej Miłośnie, przy ul. Zdrojowej 23. **Kontakt: 502 276 317.**

## Gdy skóra potrzebuje odnowy...

Serdecznie zapraszamy do salonu **DERMIKA** w Starej Miłośnie! Jesienią szczególnie polecamy nowy zabieg **HALIQ EXPERT** i zabieg **AHA-Ekstrafoliacja**. Z okazji 15-lecia **DERMIKI** do każdego zabiegu na twarz lub ciało dołączamy prezent – balsam do ciała **DERMIKA** z limitowanej edycji.

Jedną z przyczyn pogorszenia własności mechanicznych skóry i powstawania zmarszczek jest fizjologiczne zanikanie kwasu hialuronowego w skórze. Po 40 roku życia ilość powstającego kwasu spada nawet o 50%, zaś po 60 roku życia nawet o 90%!

Hialuronowy zabieg przeciwzmarszczkowy dla cery dojrzałej **HALIQ EXPERT** jest wyjątkowym zabiegiem pielęgnacyjnym o działaniu intensywnym, a jednocześnie łagodnym, dającym natychmiastowe efekty poprawy wyglądu i kondycji skóry. Kwas hialuronowy zatrzymuje wodę w naskórku, zwiększa jego nawilżenie i ogranicza utratę wody, wypełnia od wewnątrz zmarszczki i bruzdy, zapewniając efekt wygładzenia i hydroredukcji zmarszczek.

Dzięki wykorzystaniu przeciwzmarszczkowych własności kwasu hialuronowego osiągamy odmłodzenie wyglądu skóry, wygładzenie zmarszczek, silne nawilżenie oraz poprawę jędrności i elastyczności. Zabieg można wykonywać zarówno pojedynczo w celu szybkiego

poprawienia wyglądu cery, jak i w serii 4-6 zabiegów. Dla wyboru optymalnej kuracji zachęcamy do konsultacji z kosmetyczką salonu **DERMIKA**. W celu podtrzymania efektów zabiegu proponujemy również kosmetyki do pielęgnacji w domu z serii **HALIQ**.

## DERMIKA Salon & Spa

**AHA-Ekstrafoliacja** to zabieg złuszczenia i usuwania suchej, zrogowaciałej warstwy naskórka za pomocą stężonego kwasu glikolowego. Efektem zabiegu jest głębokie oczyszczenie i odblokowanie porów skóry, jej rewitalizacja, odświeżenie, rozjaśnienie i wygładzenie.

Zabieg **AHA-Ekstrafoliacja** przynosi doskonałe rezultaty u osób ze skórą zmęczoną, mało jędrną, mało elastyczną: poprawia wygląd (twarz wypoczęta), koloryt, daje efekt miękkości i gładkości skóry, poprawiając jednocześnie jej jędrność i nawilżenie. Zabieg wykonywany na skórze dojrzałej prowadzi do oczyszczenia i rozjaśnienia cery, rewitalizacji oraz do poprawy efektywności działania kosmetyków przeciwstarzeniowych poprzez ułatwienie przenikania składników aktywnych. Zabieg

**AHA-Ekstrafoliacja** na skórze trądzikowej poprawia stan skóry, zwęża pory, wygładza, zmniejsza blizny i przebarwienia potrądzikowe. Osoby ze skórą tłustą mogą liczyć na zmniejszenie łojotoku, zwężenie porów i poprawę kolorytu skóry. Ponadto zabieg **AHA-Ekstrafoliacja** pozwala uzyskać wyraźne rozjaśnienie przebarwień typu postępcznego, plam wątrobowych, czy plam starczych.

Zabieg **AHA-Ekstrafoliacja** może być zalecany dla każdego typu skóry, zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn. Po konsultacji z przeszkoloną kosmetyczką salonu **DERMIKA** zabieg stosowany jest na twarzy, szyi, rękach lub innych miejscach wymagających takiego zabiegu.

Salon kosmetyczny **DERMIKA** w Starej Miłośnie oferuje wszystkie zabiegi kosmetyczne **DERMIKA**. Autoryzacja **DERMIKA** gwarantuje najwyższą jakość kosmetyków oraz wysokie kwalifikacje pracowników. Serdecznie zapraszamy na indywidualną konsultację! Nasze kosmetyczki pomogą wybrać najlepsze dla Państwa zabiegi i kosmetyki.

**DERMIKA Salon&Spa**  
tel. (22) 403 55 30  
ul. Jeździecka 21f lok.7  
Stara Miłośna



## Ach Mazury, jakie cudne!

Kolejną wyprawę Stowarzyszenia Sąsiedzkiego rozpoczęliśmy w piątek wyjazdem z naszej, także pięknej, Starej Miłosnej. Następnie pojechaliśmy do wioski turystycznej – Wilkasy. Choć była już noc, większość z nas po rozlokowaniu się w domkach na nocleg, wyszła przywitać jezioro Niegocin i piękną mazurską przyrodę.

Sobota zaczęła się zwiedzaniem twierdzy Boyen w Giżycku. Nazwa twierdzy przyjęta od nazwiska generała Boyen'a, z którego inicjatywy powstała. To rozległy teren o pow. 100 ha z dobrze zachowanymi obiektami obronnymi z połowy XIX wieku.

Z Giżycka dotarliśmy aż pod granicę rosyjską do miejscowości Rapa, gdzie znajduje się duży grobowiec w kształcie piramidy z połowy XIX wieku. Dalej, w pełnym słońcu, wśród lasów zwiedziliśmy gigantyczne schrony kwatery głównej niemieckich wojsk lądowych w Mamerkach. Leśniewo – to kolejny punkt naszej wyprawy. Tutaj podziwialiśmy Kanał Mazurski, który miał połączyć Mazury z Bałtykiem.

Mazury to szczególnie piękne tereny. Widać to jeszcze lepiej płynąc statkiem. A tak! Mieliliśmy i taką atrakcję. Płynęliśmy z jeziora Kisajno, Kanałem Giżyckim do Jeziora Niegocin. To tu przebiegała dawniej granica między pruskimi plemionami: Galindów, Jaćwingów i Batów.

Wieczorem po kolacji, w miłej atmosferze przy ognisku, pieczonych kiełbaskach był chóralny śpiew większości uczestników naszej wycieczki.

Niedziela powitała nas znów piękną, słoneczną pogodą. Zwiedzanie rozpoczęliśmy w Gierłōży, gdzie znajduje się kwatera główna Hitlera, tzw. „Wilczy Szaniec”: potężne, ale zniszczone bunkry, spełniające ro-

lę całego wojskowego miasteczka z pełnym wyposażeniem. To tutaj miał miejsce nieudany zamach na Hitlera 20 lipca 1944 roku.



Następnie zwiedziliśmy malowniczą Bazylikę w Świętej Lipce: prastarym ognisku kultu Maryi na ziemiach mazursko-warmińskich. Zasluchani w pięknej muzyce organowej, mogliśmy podziwiać cudowne freski w nawie głównej i w prezbiterium oraz obrazy, rzeźby i ciekawą architekturę organów.

Zwiedziliśmy też Stawórkę nieodległego miasteczka Reszel, gdzie cała grupa ustawiła się do pamiątkowego zdjęcia.



Dalej nam słońce świeciło! Teraz mogliśmy podpatrywać dzikie zwierzęta w parku w Kadzidłowie.

A później było jeszcze ciekawiej. Kiedy dojechaliśmy do wioski Izno-



ta Galindia, zostaliśmy porwani przez Plemię Galindia i wykonywaliśmy posłusznie wszystkie ich polecenia. Była to świetna zabawa. Zwiedziliśmy cały ten obiekt turystyczny z ogromną ilością dużych, ciekawych rzeźb w drewnie.

Na koniec, w Rucianym-Nida w tawernie „U Faryja” nad malowniczym je-



ziorkiem ze smakiem konsumowaliśmy obiado-kolację. Potem, pełni wrażeń, ruszyliśmy w drogę powrotną do Warszawy.

Należy również podkreślić bardzo dobrą organizację wycieczki i opiekę nad nami państwa Teresy i Marka Kossowskich.

Zbigniew Podsiadło

Fot. Joanna Januszewska-Miśków,  
Grażyna Bromirska







## Dziesiąte urodziny

Jak na okrągłą rocznicę przystało zorganizowaliśmy przyjęcie urodzino-

nie nie zostało rozwiązane przez żadną z drużyn. Brzmiało dość podchwytliwie: Jaki dystans pokonują zawodnicy podczas Maratonu Stara Miłosna? Padały liczby od 5 do 100 km... było przy tym sporo zabawy. Drugi konkurs rozegrany o północy wyłonił mistrzowską parę odbijającą balonik w stylu siatkarskim. Chodziło zarówno o ilość odbić w czasie jak i styl.

zentów, które zapewne od razu zwycięzcy skonsumowali podczas balu, znajdowały się również bezcenne koszulki stowarzyszenia, które można otrzymać jedynie pracując w wolontariacie na naszych imprezach. Zaba-



we. W sobotę 17 października nasze gimnazjum błysnęło blaskiem świec i wieczorowych kreacji. Razem z naszymi sąsiadami świętowaliśmy 10 lat wspólnej pracy na naszym Osiedlu. Oczywiście był tort urodzinowy i dmu-

Z wielu par, dwie przeszły do finału i jak przystało na porządkowy konkurs walka była zacięta. W torbie z nagrodami, oprócz jadanych pre-

wa trwała do białego rana, a wszyscy obecni życzyli Stowarzyszeniu jeszcze wielu lat sukcesów na polu działalności społecznej.

*prezes Stowarzyszenia  
Izabela Antosiewicz*



chanie świeczek, były też konkursy. A w pierwszym z nich drużyny musiały odpowiedzieć na pytania związane z działalnością naszego stowarzyszenia. O dziwo, najwięcej trudności sprawiło pytanie sportowe, które ostatecz-







## Duńczycy opanowali Wesolą!

W połowie września dziwne rzeczy działy się w Wesolej. Przez kilka dni język duński mieszał się z naszym językiem ojczystym. Dlaczego? Otóż w ramach wymiany polsko-duńskiej uczniów Pierwszego Gimnazjum Autorskiego w Starej Miłośnie odwiedziło niemal pięćdziesięcioro koleżanek i kolegów z duńskiej szkoły wraz z na-

bardzo cieszy, i jest najlepszą, najbardziej efektywną metodą nauki języków obcych.

Młodzi Duńczycy przez tydzień mieszkali z polskimi uczniami. Gdy Polacy rano wychodzili do szkoły, goście z Danii zwiedzali Warszawę i okolice. Wieczorami natomiast, na wspólnych „międzynarodowych” imprezach, wyjazdach i zakupach, postępowala gwałtownie integracja młodzieży, a język angielski kwitł.

Na pożegnanie odbyła się wielka uczta w budynku szkoły podstawowej – nasi uczniowie przygotowali tradycyjne polskie potrawy. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie i absolwenci wszystkich szkół Fundacji oraz ich na-

uczycielami. Jest to kolejna już wymiana – ostatnio, w maju tego roku, większość uczniów naszego gimnazjum spędziła tydzień u rodzin duńskich i zwiedziła kraj Andersena. Nawiazane przyjaźnie trwają do dziś, co

uczyciele i rodzice. Młodzi Duńczycy i ich opiekunowie wysłuchali też podczas tego spotkania rockowego koncertu w wykonaniu grupy Comely Castors (cokolwiek to znaczy), którą tworzą uczniowie i absol-

wenci naszego Gimnazjum i Liceum. Występ grupy spotkał się z dużym entuzjazmem.

Wieczór należał do piłkarzy: na pięknie oświetlonym boisku Szkoły Podstawowej nr 173 odbył się międzynarodowy, polsko-duński, mecz piłki nożnej. Liczna grupa rozentuzjasmowanych kibiców dzielnie wpierała obie drużyny uczniów. Wygrali nasi – sukces był spektakularny: 14:4!!! To pierwsze takie zwycięstwo w długiej historii rywalizacji z Duńczycami. Tym bardziej gratulujemy.

Już trwają rozmowy dotyczące szczegółów przyszłorocznej wymiany. Wyjeżdżają niemal wszyscy uczniowie gimnazjum i liceum. Przed nimi wiele wrażeń.

A. W.



Nasi goście z Danii przed bramą główną Uniwersytetu Warszawskiego



Wieczór polsko-duński. Koncert zespołu Comely Castors złożonego z uczniów i absolwentów gimnazjum.

## Wśród szumiących sosen...

Wczesnym wieczorem, 19 września 2009 roku, na pięknej polance zebrali się nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 173. Ten piękny wieczór dla 10 z nich okazał się czasem wielkiej próby. Odbywały się otrzęsiny nowych członków Grona Pedagogicznego.

Przy wesoło strzelających iskrach i rozchodzącej się woń pieczonych kiełbasek, nowicjuszy poddano piekielnym próbom. Należało wykazać się w nich poczuciem humoru, dowcipem i zdolnościami do improwizacji. Wszyscy wspaniale wywiązali się ze swoich zadań, a przy okazji było sporo śmiechu.

Nastąpił kulminacyjny moment, pasowanie na nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 173. Panie dyrektor odczy-



tały słowa przysięgi. Nauczyciele byli pasowani ogromnym rycerskim mieczem, na głowę zakładano im oryginalną czapkę sztygara i wręczano pamiątkowy glejt, potwierdzający przynależność do belferskiej braci.

Lucyna Krysińska





## Od grosika do złotówki czyli edukacja finansowa dla dzieci

Początek szkoły podstawowej jest to moment, w którym uczniowie zaczynają otrzymywać od rodziców kieszonkowe. Pojawiają się więc pierwsze doświadczenia dzieci w zakresie samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących wydawania własnych pieniędzy. Dlatego też warto przygotować dziecko do racjonalnego i świadomego dysponowania posiadanymi pieniędzmi.

Już po raz drugi w klasach trzecich Szkoły Podstawowej nr 173 realizowana była edukacja finansowa pt. „Od grosika do złotówki” przygotowana przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości i Fundację Kronenberga przy Citi Handlowy.

Przez kilka wrześniowych dni uczniowie klas trzecich podróżowali po Galaktyce Finanse, odwiedzając kolejno różne planety: Grosik, Portfelik, Skarbonka, Zabawka, Złotówka. Przewodnikiem międzygalaktycznej podróży był Grosik, z którym uczniowie zdobywali wiedzę, kształtowali umiejętności i nabywali doświadczenie w zakresie edukacji finansowej.

W wyniku realizacji projektu dzieci posiadały wiadomości z zakresu gospodarowania pieniędzmi oraz umiejętności w sprawnym posługiwaniu się nimi i ich przeliczaniu. Uczniowie żywo interesowali się problematyką finansów, przyjmując określone role, niejedno-



krotnie podejmowali trudne decyzje i wskazywali potrzebę oszczędzania w różnych sytuacjach życia codziennego. Zrozumieli wpływ reklamy na dokonywane zakupy, ucząc się odpowiedzialności poprzez działanie i zabawę.

Swoje doświadczenia zapisywali w „Dzienniku podróży”. Tam też realizowali ćwiczenia i doskonalili różne umiejętności. Przez cały czas dzieciom towarzyszyła piosenka, której słowa i melodia szybko „wpadły im w ucho”. Wiele zadań realizowanych było w grupach, dzięki czemu dzieci uczyły się pracy w zespole.

Na zakończenie uczniowie pisali listy do Grosika. Wynikało z nich, że był to dla nich czas dobrej zabawy, podczas której dużo się dowiedziały np. co to awers, rewers, poznały różnicę między kartą płatniczą, a kredytową, dowiedziały się co to jest budżet domowy i jak nim rozsądnie gospodarować.

Nauczyciele zainspirowali uczniów do wzięcia udziału w ogólnopolskim konkursie literackim pod hasłem „Grosikowe rymowanki”. Organizatorami są: Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości z siedzibą oraz Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga z siedzibą w Warszawie. Na rozstrzygnięcie trzeba będzie poczekać do 18 grudnia 2009 r. Trzymamy kciuki za wszystkich uczestników.

*Nauczyciel kształcenia zintegrowanego SP 173  
Magdalena Kruk*

## Dzień Pokoju

W piękny wrześniowy poniedziałek spotkaliśmy się w SP 173 i postanowiliśmy dołączyć do tych, którzy świętowali ten dzień jako Dzień Pokoju. Przed szkołą powitał nas symbol światowego pokoju – biały gołąb. Dzieci w klasach I–III wzięły udział w konkursie plastycznym pt.: „Co my dzieci z Wesołej, możemy zrobić dla pokoju?”. Nagrodą za uczestniczenie w konkursie były ufundowane przez Radę Rodziców lizaki.

Natomiast w klasach IV–VI uczniowie zostali poproszeni o krótkie wypowiedzi w formie wiersza, opowiadania, historyjki lub komiksu. Na ten sam temat. Na lekcjach religii nasi uczniowie

rozmawiali na temat rozumienia przez nich sformułowania „Pokój Pański niech będzie z Wami”.

Dzięki uprzejmości pana Marcina Dębskiego, który nieodpłatnie udo-



stępnił nam piosenkę pt. „Pora na pokój” napisaną przez zespół Latająca Zyrafa Projekt, nasze dzieci mogły wy-

śluchać fantastycznego utworu. Bardzo ekspresyjnie wysłuchiwali go uczniowie klas młodszych tańcząc i klaszcząc w dłonie.

Tego dnia cała szkoła ozdobiona była białymi gołębiami zrobionymi przez panie i dzieci ze świetlicy szkolnej. Uczniowie wraz z nauczycielami oraz przedstawicielami Rady Rodziców przekazali sobie wzajemnie symbol pokoju, białego gołębia, którego wykonała nasza pani plastyczka Katarzyna Kociomyk-Dudzińska.

Dzień Pokoju upłynął w serdecznej atmosferze wiary i nadziei w pokój między ludźmi, czego sobie i Państwu życzymy.

*Urszula Orzechowska  
Lucyna Kryszczyńska*



## To już 20 lat...

Chyba najmocniej uświadamiamy sobie upływ czasu, kiedy spotykamy ludzi, których długo nie widzieliśmy. Ja ostatnio przeżyłam takie spotkanie. Na ulicy podeszła do mnie dziewczyna, a właściwie już kobieta, która przywitała się ze mną dość wylewnie, a ja stałam, gorączkowo szukając w swojej pamięci podpowiedzi, kim jest ta osoba. Dziewczyna, widząc, że kompletnie nie wiem, kogo spotkałam, wymieniła swoje imię i nazwisko i wtedy mnie olśniło: „To przecież moja była uczennica!”. Dość szybko udało nam się ustalić, z kim chodziła do klasy i kiedy kończyła szkołę – była rocznikiem 2000. Od tamtego czasu minęło już 9 lat – miała prawo się zmienić fizycznie, ale pod innymi względami pozostała taka, jaką ją zapamiętałam: otwarta, życzliwa, uśmiechnięta... Stałyśmy na tej ulicy i gadałyśmy, gadałyśmy...

To spotkanie stało się po trosze pretekstem do napisania kilku słów o mojej szkole. Pracuję w niej już kilkanaście lat, ale uświadamiam sobie ten upływ czasu tylko w nielicznych momentach, np. właśnie wtedy, gdy spotkam mojego byłego ucznia, który teraz jest już dorosłym człowiekiem. To ostatnie spotkanie sprawiło, że dokonałam prostych obliczeń matematycznych, z których niezbitnie wyszło, że szkoła, w której zaczynałam pracę, **Spoleczna Szkoła Podstawowa nr 12, istnieje już 20 lat.**

A wszystko zaczęło się w 1989 r., kiedy odbyło się pierwsze spotkanie ludzi zainteresowanych otwarciem dla swoich dzieci szkoły innej niż okoliczne. Byli oni pełni determinacji i samozaparca. Założyli Fundację Szkoły Społecznej w Wesolej. Z pomocą przyszedł im ks. Prałat Stefan Wysocki, ówczesny proboszcz parafii Opatrzności Bożej

w Wesolej, użyczając pomieszczenia do nauki na plebanii i w Domu Rekolekcyjnym. W dniu 27 maja 1990 r. Kuratorium Oświaty w Warszawie wpisało do rejestru szkół Społeczną Szkołę Podstawową nr 12 w Wesolej i od września mogła się zacząć już prawdziwa nauka... Pierwszym dyrektorem szkoły została jedna z jej współzałożycielek, pani Ligia Krajewska.

Przez pierwsze dwa lata Fundacja prowadziła tylko klasy 0-3 w siedzibie w Wesolej przy ul. P. Skargi 2, ale szkoła rozrastała się i trzeba było szukać nowego miejsca dla kolejnych roczni-



1990 – początek istnienia Społecznej Szkoły Podstawowej nr 12 w Wesolej, siedzibą szkoły były sale w dwóch domach katechetycznych

ków. I po raz kolejny spotkaliśmy się z życzliwością ludzi. Od roku 1992, dzięki pomocy ks. J. Skarpetowskiego, drugą siedzibą szkoły stały się pomieszczenia Domu Katechetycznego w Zielonej. Tutaj uczyły się starsze klasy szkoły podstawowej.

Praca w dwóch budynkach nieprzystosowanych dla potrzeb szkoły, a na dodatek sporo oddalonych od siebie, nie była łatwa. Przybywało także uczniów, których trzeba było gdzieś pomieścić. W pewnym momencie stało się jasne, że należy szukać miejsca, w którym mógłby stanąć

**SPOŁECZNA SZKOŁA  
PODSTAWOWA nr 12  
PIERWSZE GIMNAZJUM  
AUTORSKIE  
I SPOŁECZNE LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**



własny budynek. W roku 1993 poszukiwania te zostały uwieńczone sukcesem. Dostaliśmy od Rady Miasta Wesola w wieczyste użytkowanie działkę z resztkami fundamentów u zbiegu ulic Armii Krajowej i Moniuszki. Rok później rozpoczęły się pierwsze prace projektowe i przygotowawcze. Budowa szkoły została zakończona w roku 1998 i od września mogliśmy zacząć naukę w nowym, własnym budynku.

Rok 1999 był rokiem reformy systemu oświaty. Szkoła podstawowa została ograniczona do 6 klas, a nowym etapem edukacyjnym stało się trzyletnie gimnazjum. Wtedy to w naszej szkole zostało powołane do życia Pierwsze Gimnazjum Autorskie. Kierowaniem szkołą podstawową zajęła się pani Kinga Sadlej, a gimnazjum – pani Jolanta Wiak. Trzy lata później częścią zespołu szkół Fundacji stało się I Społeczne Liceum Ogólnokształcące, którego prowadzenia podjęła się pani Anna Dziama, obecnie dyrektor trzech szkół Fundacji. Na tym jednak się skończyło. W 2005 r. do zespołu szkół weszła jeszcze Społeczna Szkoła Muzyczna I stopnia.

W taki oto sposób udało mi się opowiedzieć pokrótce dwudziestoletnią historię mojej szkoły. Dziś znowu pracujemy w dwóch budynkach, bo ciągle przybywa nam uczniów. I powoli wkraczamy w kolejną dekadę naszego istnienia...

Agata Głasek-Możdżonek

Tekst sponsorowany

**Jolie - Jolie**  
Piękna biżuteria w stylu Pandora Biagi Chamilia Murano na którą stać każdą z Nas :)

**ZABŁYŚNIJ**

Zadzwoń i umów się na spotkanie  
Urszula Skowron  
660 455 150

Sieć sklepów detalicznych

# groszek

- Twój sklep na codzień
- Gwarancja jakości
- Miła sąsiedzka atmosfera
- Twój dobrze znany personel
- Twoje sprawdzone promocje

**W „Groszku” kupisz tanie i zdrowe produkty żywnościowe**

- **Lotto**
- Bilety MZK
- Karty telefoniczne
- Płatność za rachunki

**niskie ceny**  
**SAMOOBŚLUGA**

**DELIKATESY OSIEDLOWE - STARA MIŁOSNA**

➡ **ul. Jana Pawła II 108**  
➡ **ul. Rumiankowa 18**





## Z wizytą w Szkole Podstawowej nr 173

Inauguracja roku szkolnego 2009/2010 w Szkole Podstawowej nr 173 odbyła się w piękny, słoneczny dzień na staromilośniańskim boisku szkolnym. Jak zawsze nie zawiedli zaproszeni goście oraz licznie zgromadzeni rodzice, a także uczniowie w galowych strojach.

Kolejny rok rozpoczęliśmy w bardzo trudnych warunkach lokalowych, pracując na dwie zmiany z 28 klasami. Sukcesem Dyrekcji szkoły jest stworzenie oddziału sześciolatków – pierwszaków zgodnie z założeniami nowej podstawy programowej.

Mottem przyświecającym nam w bieżącym roku szkolnym jest hasło „WESOŁA – NASZE MIEJSCE NA ZIEMI”. Realizując ten projekt pragniemy zapoznać uczniów z historią miejsca, w którym żyjemy oraz zainteresować przeszłością związaną z naszą placówką.

Mimo trudności, z jakimi będziemy się borykać, na pewno rezultaty naszej pracy będą znakomite. Jak zawsze możemy liczyć na ogromne zaangażowanie i pomoc rodziców, którzy wspierają grono pedagogiczne w osiąganiu sukcesów dydaktycznych i wychowawczych. Dziękujemy jednocześnie za wyrozumiałość i zrozumienie dla naszych działań, zważywszy na jak trudnych warunkach przyszło nam pracować w bieżącym roku szkolnym.

Wychodząc naprzeciw potrzebom i zainteresowaniom uczniów i rodziców SP 173, nauczyciele oferują szeroką ofertę zajęć pozalekcyjnych i kół zainteresowań. Z racji dwuzmianowości i bogatej propozycji zajęć ustalenie ich terminu było bardzo trudne. Dzięki staraniom Dyrekcji szkoły udało się je zaplanować tak, aby ze sobą nie kolidowały i cieszyły się popularnością wśród dzieci.

Uczniowie SP 173 mogą rozwijać swoje zainteresowania, uczestnicząc w zajęciach koła komputerowego, teatralnego, literackiego, dramatycznego, wokalnego oraz kół przedmiotowych.

Zdolności językowe dzieci doskonałą na zajęciach koła języka angielskiego i niemieckiego.

Jak co roku prężnie działa wolontariat oraz koło szachowe, które kształci przyszłych mistrzów szachownicy.

Sprawność i tężyznę fizyczną nasi podopieczni mogą rozwijać na zajęciach sportowych „Od zabawy do sportu” prowadzonych przez nauczycieli wychowania fizycznego.

Uczniowie klas szóstych uczestniczą w zajęciach dydaktycznych z języka polskiego, matematyki i przyrody, przygotowujących ich do sprawdzianu szóstoklasistów.

Dzieciaki z klas I-III rozbudzają swoją ciekawość poznawczą na zajęciach koła ortograficznego i matematycznego. Dla „maluszków” przygotowano także koło kreatywne, „kształtowanie aktywności twórczej”, zajęcia z arteterapii, „gymnastykę i zabawę Gucio”.

Zdolności aktorskie, plastyczne i literackie uczniowie rozwijają na zajęciach koła teatralnego oraz na zajęciach koła „słowem i pędzlem malowane”.

Wyprawy „w nieznaną” i poznawanie otaczającego świata na zajęciach Szkolnego Koła Krajoznawczo Turystycznego, to świetny sposób na spędzanie wolnego czasu. Taką propozycję przygotowano dla tych uczniów SP 173, którzy chcą miło i aktywnie spędzić sobotę.

W tym roku szkolnym po raz drugi uczniowie klas trzecich uczestniczą w edukacji finansowej „Od grosika do złotówki”, która cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród nich.

Basen „Wesolandia” w Wesolej gości niezmiennie od wielu już lat naszych podopiecznych z klas II i III, którzy doskonałą swoje umiejętności pływackie pod baczny okiem instruktorów pływania.

Zamek Królewski oraz Muzeum Sportu i Turystyki odwiedzimy w tym roku również kilka razy, realizując ujęte w planach wychowawczych klas lekcje muzealne dla maluchów.

Zajęcia opiekuńcze przed i po zajęciach dydaktycznych zapewnia wykwalifikowana kadra w świetlicy szkolnej, czynnej od godz. 7 do 18. Ponadto dla uczniów sześciolatków z klasy pierwszej wyodrębniono oddzielne pomieszczenie do odpoczynku.

Jak co roku przystępujemy do akcji „Szlankla mleka dla każdego ucznia”, „Adopcja na odległość”, „Szlachetna Paczka”, „Góra Grosza”, wspieramy też Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, wspomagając w tej charytatywnej akcji zaprzyjaźnione Gimnazjum nr 119.

W trosce o zdrowie i harmonijny rozwój naszych uczniów w tym roku po raz pierwszy przystąpimy do realizacji zamierzenia „Owoce w szkole” skierowanego do uczniów klas I-III.

Od wielu lat współpracujemy ze Strażą Miejską, organizując w klasach I-III zajęcia dotyczące bezpiecznych i rozważnych zachowań w szkole i poza nią.

Uczniowie każdej z klas objęci są opieką psychologa i pedagoga szkolnego. Specjaliści prowadzą zajęcia uczące prawidłowych relacji między rówieśnikami, szacunku i tolerancji wobec siebie.

Oferta edukacyjna szkoły w Starej Miłosnej, mimo niesprzyjających warunków lokalowych jest bogata. W ciągu roku szkolnego na pewno będzie się dużo działało, a uczniowie spośród zaproponowanych zajęć znajdą dla siebie takie, które zachęcą ich do dalszych poszukiwań poznawczych.

**Dyrektor SP 173**  
**Katarzyna Glusek-Wojciechowicz**  
**Majka Delura**

## Listy do redakcji

### Wjazd na Trakt Brzeski

Mieszkańców Starej Miłosnej przybywa.

Do centrum Warszawy dojechać autem coraz trudniej. W przeciwieństwie do innych dzielnic Wesoła metra mieć nie będzie ani teraz, ani nawet na Euro-2012. To pewne. Dlatego uważam, że każda propozycja usprawnienia ruchu na naszym osiedlu jest warta rozpatrzenia.

Otóż szybkim i niemal bezpłatnym sposobem na rozładowanie porannych (i nie tylko) korków na rondzie przy ul. Gościniec i dalej na Trakt Brzeski vis a vis ul. Piłsudskiego jest zmiana polegająca na dopuszczeniu jazdy na wprost (czyli do ul. Piłsudskiego prowadzącej do Sulejówka) z prawego pasa.

W chwili obecnej ten pas dopuszcza tylko skręt w prawo. W porannym szczycie korzysta z niego bardzo niewiele aut, pozostałe skręcają w lewo do centrum Warszawy lub próbują jechać w kierunku Sulejówka. I tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy. Nie jadą (bo przed nimi czeka na skręt w lewo auta jadące do centrum

Warszawy) lecz PRÓBUJĄ. W efekcie lewy pas a w ślad za tym całe rondo są zablokowane przez auta, które czekają w coraz dłuższej, sięgającej już ul. Dworkowej, kolejce.

Niektórzy kierowcy w akcie rozpaczy (a może rozsądku?) decydują się jechać przez skrzyżowanie prosto... z prawego pasa. Oczywiście, łamię przepisy, więc jak ich tu chwalić. Z drugiej strony: czy jest jakiegokolwiek sensowne wytłumaczenie dlaczego prawy pas nie dopuszcza obecnie jazdy na wprost?

Absolutnie żadnego wytłumaczenia nie ma. Gdyby tak zrobić, to wszyscy kierowcy odnieśliby wyjątkowo korzyści:

- na lewym pasie stałoby tylko i wyłącznie ci którzy chcą jechać w kierunku centrum Warszawy Traktem Brzeskim,
- kierowcy chcący jechać na wprost w ulicę Piłsudskiego jechaliby bez żadnych przeszkód,
- rondo znajdujące się obok tego skrzyżowania (ul. Gościniec) udrożniłoby się, spełniając znowu swoją rolę,
- kolejka aut sięgająca już teraz ul. Dworkowej zniknęłaby lub co najmniej istotnie skróciłaby się...

Nakłady? Zmiana jednego znaku pionowego

i domalowanie znaku poziomego na prawym pasie (czyli na wprost lub w prawo). Wszystko.

Wierzę, że jest to do zrobienia jeszcze tej jesieni. Taka zmiana mogłaby mieć kapitalne znaczenie również w świetle tego, że aktualnie, na skutek budowy ronda przy Lidlu, wjazd na Trakt Brzeski jest trudniejszy niż kiedykolwiek. A pamiętajmy, że prowizoryczny wjazd z ul. Fabrycznej ma po zakończeniu ronda przy Lidlu zostać zlikwidowany.

W tym miejscu chciałbym prosić o pomoc, wstawiennictwo za tym pomysłem, panów M. Jędrzejewskiego i J. Wojtasia, radnych z naszego osiedla, osób dla których wydaje się nie ma rzeczy niemożliwych.

Na koniec nadmieniam jeszcze, że rozwiązanie identyczne z tym, które tutaj zgłaszam, funkcjonowało (przed aktualną budową przy Lidlu) na niejako bliźniaczym skrzyżowaniu tj. Jana Pawła vis a vis wjazdu w ul. I Praskiego Pułku. Tam z prawego pasa można było jeździć wprost lub w prawo, a dzięki temu rozwiązaniu znakomita większość aut mogła skręcić w lewo z lewego pasa, WYŁĄCZNIE DO TEGO przeznaczonego.

**Dariusz, mieszkaniec SM**  
**(nazwisko do wiadomości redakcji)**



**Zapraszamy do naszego Centrum edukacyjno-rozrywkowego Boomerang, wymarzonego miejsca zabaw dla dzieci i przyjemnego relaksu dla rodziców i opiekunów.**

Pomysł stworzenia tego miejsca powstał na bazie naszych własnych doświadczeń (same jesteśmy mamami radosnej gromadki), a także licznych rozmów z innymi rodzicami, którzy chcąc zapewnić swoim pociechom adekwatną

do ich wieku formę zabawy i edukacji, zwiedzili wiele sal zabaw w Warszawie i okolicy.

Nasze dzieci miały ogromny wkład w tworzenie Boomeranga, będąc najlepszymi z możliwych konsultantami i doradcami. Uważnie ich słuchając wiedzieliśmy, czego oczekują i co będzie dla nich największą atrakcją, ale także (co z pewnością nie było ich intencją) jak zaprojektować to miejsce, aby było bezpieczne.

W efekcie powstało fantastyczne, bajkowe i bezpieczne miejsce szalonych zabaw oraz wielu innych aktywności rozwojowych dla wszystkiego ciekawych dzieciaków.

Boomerang powstał przede wszystkim dla dzieci i z myślą o nich, ale także po to aby rodzice, czy opiekunowie zostawiając swoje pociechy w bezpiecznym miejscu pod okiem profesjonalnego i życzliwego personelu, mogli urwać się na kilka krótszych lub dłuższych chwil.

W Boomerangu znajdzie się zajęcie dla każdego młodego człowieka.

Duża konstrukcja ze zjeżdżalnią, tunelami, armatkami na piłki, trampoliną, oraz – dla odważnych – ścianą wspinaczkową zapewni fantastyczną zabawę.

Dla najmłodszych przygotowaliśmy oddzielną strefę z basenem z piłkami, zjeżdżalnią domkiem oraz pełną innych ciekawych zabawek. Tam całkowicie bezpiecznie nasze maluszki będą mogły zawierać pierwsze znajomości...

Po szalonej zabawie dzieci będą mogły odpocząć przy ciekawych książkach, grach edukacyjnych, czy innych zajęciach pobudzających wyobraźnię.

Boomerang zapewni także zajęcia dydaktyczne, integracyjne, adaptacyjne, artystyczne i wiele innych. Wśród zajęć nie zabraknie również miejsca na zabawę i zajęcia z udziałem rodziców.

Postaraliśmy się stworzyć miejsce przyjazne także dla dzieci niepełnosprawnych, które nie mogą w tej chwili przyjść do nas na własnych nóżkach.

Pomimo tego, że Boomerang jest odzwierciedleniem naszych wyobrażeń o idealnej Sali zabaw, to jesteśmy otwarci na wszelkie pomysły i sugestie.

Chcemy słuchać dzieci i rodziców tak aby w pełni sprostać Waszym oczekiwaniom i marzeniom. Wierzymy, że razem z Wami Boomerang będzie, bezpiecznym, przytulnym, i ciepłym miejscem z domową atmosferą.

W Boomerangu organizujemy wiele imprez dla dzieci (integracje klasowe, Andrzejkki, Mikotajki, komunie i wiele innych). U nas możecie Państwo zorganizo-

wać swoim dzieciom **imieniny i urodziny**. Do dyspozycji naszych małych gości mamy dwie pięknie sale.

Zespół Boomeranga dokłada wszelkich starań aby każda z uroczystości w naszej Sali zabaw była wyjątkowa i niezapomniana.

Zapraszamy również zorganizowane grupy ze szkół i przedszkoli. Dla Państwa przygotowaliśmy atrakcyjną ofertę na wyjście do sali zabaw w dni wolniejsze od zajęć.

Szczegółową ofertę znajdziecie Państwo na naszej stronie [www.boomerang.waw.pl](http://www.boomerang.waw.pl) lub pod telefonem 0 514 635 600.

Cały czas mamy wolne miejsca w **AKADEMII MALUCHA**. Serdecznie zachęcamy do poznawania świata oraz do przygotowywania maluchów do przedszkola w naszej Akademii.

**Kalendarz imprez na najbliższe tygodnie:**

- Warsztaty ceramiczne:
    - 5 listopada 2009, g. 16:30–17:30 formowanie aniołka
    - 16 listopada 2009, g. 16:30–17:30 szkliniwie i zdobienie aniołka
  - Halloween Party – 31 października 2009.
- A w listopadzie zaprosimy wszystkie lubiące zabawę dzieci na niesamowitą **imprezę Andrzejkową**. Do zobaczenia w Boomerangu...

**Boomerang Sala Zabaw**  
**Trakt Brzeski 35 (II piętro Galerii Handlowej)**  
**Warszawa – Wesoła**  
**Tel. 0 514 635 600**  
**E-mail: [boomerang@boomerang.waw.pl](mailto:boomerang@boomerang.waw.pl)**  
**[www.boomerang.waw.pl](http://www.boomerang.waw.pl)**

Tekst sponsorowany

**KONSTANS**

[www.konstans.com.pl](http://www.konstans.com.pl)

**„Osiedle Pod Dębami”**

Domy w zabudowie bliźniaczej przy ul. Kruszyny



**Biuro sprzedaży:**

ul. Jeździecka 21F,  
05-077 W-wa Wesoła  
(Galeria Sosnowa, II piętro)

**(22) 401 33 33**

Zapraszamy również do współpracy przy zakupie i sprzedaży nieruchomości z rynku wtórnego

*...jesteś w dobrych rękach*



**POG + TOWIE**  
**wnętrzarskie**

- Masz niedokończone wnętrze - salon, kuchnię ?
- Nie stać Cię na drogie usługi projektowe?
- Zamów dobrego projektanta, który przyjedzie z próbnikami różnych materiałów wykończeniowych i pomoże Ci fachowo dobrać elementy wykańczające wnętrza tak, tak byś w końcu poczuł się jak w domu

Pogotowie wnętrzarskie to sprawdzony, szybki i niedrogi sposób na dobre wnętrze.

**SAPI** STUDIO PROJEKTOWANIA WNETRZ  
ul. Gościniec 14; 05-077 W-wa Wesoła

+48 604 23 23 57



**KWIACIARNIA**

przy sklepie **ROMA**

ul. Jana Pawła II 13 B / róg Jodłowej

**Godziny otwarcia:**

pon.- pt. 6.00-21.00

sob. 7.00-18.00

niedz. 9.00-17.00

**Tel. 022 773 12 93**

*Akceptujemy karty płatnicze*







# Grypa i szczepionka - wyścig dookoła świata



Grypa jest znana od tysięcy lat a co kilkadziesiąt lat przychodzi nowa poważna epidemia. W ubiegłym wieku było ich 3, w tym śmiertelna „hiszpanka”. Przez ponad czterdzieści lat spokoju, które minęły od ataku wirusa z Hong-Kongu, grypa zdążyła

w świadomości społeczeństwa stopnieć do rangi zwykłego kataru. Jednocześnie epidemiolodzy już od kilku lat z niepokojem wypatrywali kolejnego szczepu wirusa, który będzie na tyle odmienny, że ominie odporność wykształconą na jego poprzedników. Wczesnym alarmem była tzw. „ptasia grypa”, wirus przenoszony się z ptaków na ludzi, który wywoływał infekcję o ciężkim przebiegu. Przez kilka lat wybijano ptaki w zakażonych hodowlach, a wielkie koncerny farmaceutyczne zajęły się opracowaniem szczepionek. Wirus w końcu nie opanował umiejętności przenoszenia się z człowieka na człowieka. Na forum publicznym sprawa ucichła, ale raz rozpędzone badania nad szczepionkami trwały. Dla historii, która właśnie się rozgrywa – to ważne.

## Pandemia to nie pandemium

Wiosną tego roku w Ameryce Centralnej wykryto nowy wirus grypy z grupy A czyli zdolny do szybkich zmian i mogący wywołać epidemii. Początkowo sądzono, że jest z Meksyku, później wytropiono jego prawdziwe źródło w Kalifornii stąd jego oficjalna nazwa A/California/7/2009 H1N1. Szybko się okazało, że infekcja wywołana tym wirusem nie jest silniejsza niż klasyczna grypa sezonowa, nie jest on też silniej zakaźny. Jest natomiast zupełnie nowy i nikt kto się z nim styka nie posiada na niego odporności. Ogłoszono najpierw zagrożenie pandemią, a potem kolejne stopnie aż w czerwcu Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła stopień najwyższy. Słowo pandemia źle się kojarzy i media nadały temu apokaliptyczny wymiar. Nie oznacza ono jednak dużej liczby ofiar; na razie jest ich tyle ile przy zwykłej grypie. Są wśród nich ludzie młodzi i zdrowi, ale to nic nowego. Grypa jest zawsze dość groźną chorobą. Słowo „pandemia” oznacza jedynie, że nowy wirus rozprzestrzenił się jednocześnie w wielu regionach świata. Robi to bardzo szybko. To efekt większej niż przed kilkadziesiąt laty ruchliwości ludzi i rzeczywiście ta szybkość jest niepokojąca. Ale równocześnie reakcja obronna pod postacią wyprodukowania szczepionki okazała się błyskawiczna.

## Wyścig formuły H1N1

Wyścig do wytworzenia szczepionki ruszył pięć miesięcy temu – w maju w momencie rozesłania przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) do 26 wytypowanych firm farmaceutycznych specjalnych szczepów wirusa, z których można wytworzyć szczepionkę. Od tego od samego początku tempo było ostre. Australijska firma Vaxine jako pierwsza dokonała uodpornienia człowieka na grypę A/H1N1 już w trzy miesiące po zidentyfikowaniu wirusa. Ale to dopiero pierwsza trudność, ważne jest przecież wyprodukowanie nie jednej szczepionki, ale milionów dawek. Drugi etap wyścigu polegał więc na tym, kto

pierwszy uruchomi skuteczną przemysłową produkcję. Niestety, namnażanie szczepów przekazanych przez WHO klasyczną metodą opartą na zarodkach jaj kurzych szło słabo. Dało to przewagę firmom, które stosują metody oparte o hodowle komórkowe ssaków, to między innymi australijska CLS i amerykańska Baxter.

Między majem a sierpniem, gdy laboratoria starały się poradzić sobie ze słabą wydajnością szczepów i przygotować pierwsze partie szczepionek do badań klinicznych sezon grypowy przetoczył się przez półkulę południową. W tej chwili w regionach półkuli południowej o umiarkowanym klimacie (Południowa Afryka, południe Australii i Nowa Zelandia) zachorowalność na choroby dróg oddechowych wygasła już do poziomu letniego. Na Karaibach i w Ameryce Centralnej spadek dopiero się zaczyna, a w tropikalnych regionach Azji i Ameryki południowej jeszcze ciągle rośnie. Nowy wirus, choć nadal niezbyt silnie zaraźliwy, korzystając z braku odporności u ludzi, zajął wśród dotychczasowych szczepów grypy pozycję dominującą. Ciągłe jednak pozostaje bardzo podobny do pierwotnego szczepu z Kalifornii, czyli nie zyskał na zjadliwości a jego lekooporność wzrosła tylko nieznacznie i nadal pozostaje wrażliwy na leki przeciwwirusowe (np. Tamiflu).

## Na półmetku dwa do jednego dla ludzi

Tak więc w chwili, gdy pandemia przeszła pół świata wynik walki z wirusem to dwa do jednego na korzyść ludzkości. Nie udało się go wprawdzie powstrzymać, ale leki przeciwwirusowe pozostały dla niego groźne a szczepionka potwierdziła swoją skuteczność w badaniach klinicznych. To właśnie trzeci etap wyścigu. Tu najszybsze okazały się europejskie koncerny Novartis i GlaxoSmithKline, ogłaszając pomyślne wyniki wstępnych badań na początku września i zapowiadając zakończenie całości na październik. Wydawało się, że zostawią w tyle takiego giganta jak francuski Sanofi-Pasteur, którego badania miały trwać nawet do stycznia, jednak na ostatniej prostej okazało się, że jest inaczej. Bowiem ostatni etap, kto wie czy nie najtrudniejszy, to dopuszczenie szczepionki do obrotu, czyli pokonanie wszystkich procedur sprawdzających deklarowane przez firmy skuteczność i bezpieczeństwo szczepionek. Rozgrywa się on właśnie teraz, kiedy nadchodząca jesień otwiera nowemu wirusowi drogę na gęsto zaludnioną półkulę północną.

## Chiny wygrywają na własnym terenie

W podgrzewanej przez media atmosferze jak grom z jasnego nieba spadła deklaracja Chin, których przedstawiciele 8 września z dumą poinformowali o swojej wygranej w wyścigu. Ich szczepionka PANFLU. 1 jako pierwsza była gotowa, przetestowana i dopuszczona do obrotu. Szczepienia już rozpoczęto. Szczepionkę wyprodukowała mało dotąd znana firma Sinovac Biotechnology Ltd. O szczegółach jej wytworzenia oraz badaniach klinicznych nie ma żadnych ogólnodostępnych informacji, zaś rejestracja dokonano na podstawie opinii 30 ekspertów, którzy jednogłośnie oświadczyli, że szczepionka jest dobrze tolerowana i skuteczna u wszystkich osób

między 3 a 60 rokiem życia. Owa niezwykle zgodna rada dała Chinom prestiż zwycięzcy, tyle że na własnych zasadach.

Dla pozostałych firm zaczęły się teraz liczyć szczegóły technologiczne i wcześniejsza obecność na rynku. Część koncernów przygotowuje szczepionki z tak zwanym adjuwantem, czyli z jedną z opracowanych niedawno substancji, które wspomagają wytwarzanie odporności. Adjuwant sprawia, że do uodpornienia człowieka potrzeba jest mniejsza dawka wyhodowanego wirusa, dzięki temu szczepionek starczy dla większej liczby osób. Stany Zjednoczone nie akceptują adjuwantów i tam niespodziewanie wśród zwycięzców w wyścigu znalazła się z pozoru zostająca w tyle francuska Sanofi-Pasteur, której udało się przygotować działającą szczepionkę wykorzystującą stare i od dawna akceptowane metody wykorzystywane dla zwykłej grypy sezonowej. Do grona zwycięzców dołączyła także nowatorska Medimmune ze szczepionką wpryskiwaną do nosa.

Inaczej odbyło się to w Europie. Tu liczyło się czy istnieje wcześniej sprawdzony model szczepionki na grypę „ptasią”. Firmy, które dwa lata temu ją opracowały i sprawdziły na wielu tysiącach ochotników po zmianie szczepu wirusa z „ptasiego” na „kalifornijski” miały mniej badań do przeprowadzenia i jako pierwsze dostały pomyślną opinię Europejskiej Agencji Leków. Są to Novartis, GlaxoSmithKline (szczepionki z adjuwantem) oraz amerykańska Baxter (bez białka kurzego i bez adjuwantu). Problem ze standardowym modelem jest taki, że przewiduje on podanie dwu dawek szczepionki, podczas gdy najnowsze badania wskazują, że wystarczy jedna. To wprowadza trochę bałaganu, ale dzięki temu jest szansa, że dla większości chętnych starczy. Francja już szykuje punkty szczepień, w Polsce na razie podana jest tylko strategia. W pierwszej kolejności będą szczepieni: pracownicy ochrony zdrowia, kobiety w ciąży, z grup o podwyższonym ryzyku, dzieci z chorobami przewlekłymi, przedstawiciele kluczowych służb w państwie (w tym m.in. policja, wojsko, transport).

Tymczasem epidemia dalej się toczy łagodnie. W Polsce zachorowalność na grypę wygląda podobnie jak w poprzednich latach. Potwierdzonych zachorowań na grypę A/H1N1 było dotąd 165 i nikt jeszcze nie zmarł. To się zgadza z doświadczeniami innych krajów: tam gdzie jest prawidłowa opieka medyczna śmiertelność przy zachorowaniu na grypę A/H1N1 nie przekracza jednego procenta. Niektóre kraje z półkuli południowej podsumowują już swój sezon grypowy. Nie ma hekatomb. Padają informacje, że wśród ludzi o ciężkim przebiegu grypy H1N1 praktycznie nie ma osób, które były szczepione na zwykłą grypę. Naukowcy właśnie sprawdzają, czy szczepionka sezonowa chroni w jakimś stopniu przed A/H1N1, ale większość jest zdania, że ludzie, którzy się szczepią to po prostu ci rozsądni, którzy w czasie infekcji rzetelnie się leczą i dlatego nie lądują w szpitalu z powikłaniami. Nie trzeba wiele zachodu, żeby się do tej grupy zaliczyć.

**Dorota Wrońska**  
dziennikarka pisma dla lekarzy  
„Medical Tribune”



## WIADOMOŚCI SĄSIEDZKIE

### MEDIKO

Centrum Medycyny i Kosmetyki



Wesoła-Stara Miłosna  
ul. Jeździecka 21F/17

II piętro

Galeria Sosnowa

tel. 0-22 40 30 765

Godziny otwarcia:

Pon.–pt. 9<sup>00</sup>–20<sup>00</sup>

Sob. 9<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

• **Kosmetyka twarzy i ciała w oparciu o produkty firm:**

**Jean d'ArceL, Norel, Ericson Laboratoire**

- Zabiegi przeciwmarszczkowe, nawilżające i rozjaśniające cerę
- Pielęgnacja cery trądzikowej
- Zabiegi pielęgnacyjne dla mężczyzn
- Mikrodermabrazja diamentowa i peeling kawitacyjny, sonoforeza
- Pielęgnacja dłoni i stóp -fotel SPA z masażem i koloroterapią (indywidualne zestawy do zabiegów pedicure)
- Przekłuwanie uszu
- Depilacja woskiem

• **Gabinet masażu:**

- Masaż klasyczny i relaksacyjny
- Masaż antycellulitowy i leczniczy
- Masaż podciśnieniowy
- Drenaż limfatyczny

Zapraszamy na NOWE zabiegi:

- Masaż „gorącymi kamieniami”
- Relaksująco-modelujący masaż miseczkami kokosowymi

• **Bony upominkowe, rabaty dla stałych klientów.**

**W PAŹDZIERNIKU 10% ZNIŻKI DLA STUDENTÓW.**

**ZAPRASZAMY!**

• **Medycyna Estetyczna i Kosmetyka Lekarska**

- Usuwanie zmarszczek: Botox, kwas hialuronowy
- Zabiegi laserowe VPL: depilacja, fotoodmładzanie, nacynka, przebarwienia (wszystkie zabiegi poprzedzone konsultacją lekarską)
- Mezoterapia igłowa i bezigłowa (ExcellDerm) – zmarszczki, cellulit, wypadanie włosów
- Peelingi medyczne (migdałowy, Yellow Peel)
- BIOeReF – radiofrekwencja bipolarna – ujędrnianie skóry, spłykanie zmarszczek, redukcja tkanki tłuszczowej i cellulitu

**GABINETY LEKARSKIE:**

**Dr n. med. Joanna Pieleś**

ginekologia, położnictwo, USG, szczepienia HPV, cukrzyca w ciąży

**Dr n. med. Małgorzata Żmijewska**

endokrynologia

**Dr Ewa Rudnicka**

dermatologia ogólna i estetyczna, elektrokoagulacja

**Dr Beata Longota**

pediatria, dietetyka, leczenie otyłości

**Dr Urszula Reszotnik-Wisniewska**

kosmetyka lekarska, medycyna estetyczna

**Dr Krzysztof Jacko**

interna, medycyna pracy, medycyna tropikalna, USG, wizyty domowe, badania kierowców

**Dr Dariusz Szewczyk**

chirurgia, USG

**Dr Igor Wisniewski**

ginekologia, położnictwo, USG, szczepienia HPV

**Badania USG:** ginekologiczne i położnicze 3D/4D, USG jamy brzusznej, sutka, tarczycy, USG Doppler (przepływy naczyniowe)

**Zapisy telefoniczne: 0-22 40 30 765**

# MEBLE SOSNOWE

oferujemy:

łóżka • materace • szafy • komody  
biurka • witryny • stoły • krzesła •  
młodziężowe • zestawy i inne

**5%**  
OBOWIĄZUJE  
RABAT

**Mińsk Mazowiecki**

**ul. Piłsudskiego 39**

**tel./fax 025 759 02 59**

**Warszawa**

**ul. Bartycka 175 lokal 5K**

**tel. 022 499 53 54**

**ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)**

**tel./fax 022 815 35 98**

**www.sosnowemeble.pl e-mail: meble.sosnowe@op.pl**

